Nr. 23. Czwartek, 30. Stycznia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitowa, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy:

najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, Karola Sorysa, nauczycielem w IX. kl. rangi tegoż zakładu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Prace ustawodawcze Rady państwa w zakresie agrarnym w roku 1901.

I.

Jak wiadomo, sprawy kultury krajowej, a tem samem po większej części sprawy, tyczące się interesów rolnictwa, należą w Austryi do ustawodawstw krajowych. Tylko, o ile idzie o sprawy, obchodzące wszystkie kraje i królestwa, reprezentowane w Radzie państwa, lub część ich; o ustawy zawierające ogólne postanowienia cywilne i karne, o sprawy wreszcie, które mają być uregulowane w zasadniczych punktach we wszystkich krajach jednolicie (tak zw. ustawą ramową), dostają się sprawy, wchodzące w zakres rolnictwa lub obchodzące je do Rady państwa. Rok zeszły przyniósł parę prac ustawodawczych Rady państwa, które obchodzą rolnictwo i ustawy te rozpatrzymy tu w krótkości.

Z projektów rządowych, przedłożonych nowo wybranej Izbie deputowanych, które stały się ustawą, podnieść trzeba przedewszystkiem ważną dla całej Austryi, a także dla Galicyi ustawę o budowie dróg wodnych i przeprowadzeniu regulacyi rzek z 11 czerwca 1901 l. 66 Dz, u. p. Ustawa ta, w której bliższe szczegóły nie wejdziemy tutaj, oceniając ją jedynie w głównych punktach, zapowiedziała, jak wiadomo, budowę przez Państwo, pod warunkiem przyczynienia się interesowanych w tej mierze krajów, czterech kanałów: a) kanału dla żeglugi z Dunaju do Odry; b) takiegoż kanału z Dunaju do Mołdawy koło Budziszyna obok kanalizacyi Mołdawy z Budziszyna do Pragi; c) kanału dla żeglugi, łączącego kanał z Dunaju do Odry ze średnią Elbą, przyczem ma też nastąpić kanalizacya Elby na przestrzeni od Mielnika do Jaromierza; wreszcie połączenia kanałowego, zdolnego do żeglugi, kanału od Dunaju do Odry z dorzeczem Wisły i ze spławną częścią Dniestru. Nadto zapowiada ustawa, o której mówimy, regulacyę tych rzek w Czechach, na Morawie, na Szląsku, w Galicyi i w Austryi niższej i wyższej, które z dopieroco wspomnianymi kanałami, skanalizowanymi już i mającymi się kanalizować rzekami, tworzą jednolitą sieć wodną i mają szczególne znaczenie dla nowych dróg wodnych. Celem regulacyi tych rzek, wejdzie Rząd bezzwłocznie w rokowania z interesowanemi królestwami i krajami, a królestwa te i kraje przyczynią się do regulacyi finansowo według miary, dotychczas zawsze przy takich zarządzeniach praktykowanej. Również i do regulacyi innych rzek krajowych, która się okaże konieczną, ma się jak najrychlej przystąpić, a potrzebna dla takich regulacyj podwyżka rocznej dotacyi państwowej do funduszu melioracyjnego musi być oznaczona osobną ustawą. Co do kosztów budowy zapowiedzianych kanałów i kosztów regulacyi rzek, związanej z tymi kanałami lub mającej szczególne dla niej znaczenie, to o ile koszta te nie będą pokryte przyczynieniem. się krajów a nawet stron interesowanych, (o czem zaraz wspomnimy) lub przyczynieniem się funduszu melioracyjnego państwowego: to Rząd zostaje upoważnionym do zaciągnięcia na nie osobnej pożyczki, najwyżej 4 prc. opiewającej na walutę koronową i spłacalnej w latach 90. Z pożyczki tej, na którą emitowane będą obligacye uprawnionym jest Rząd w peryodzie budowlanym

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Nowy reżyser teatrów warszawskich — Ludwik Śliwiński — Cypran Godebski w nowem oświetleniu — „Pigularz“ Gąsiorowskiego — „Między świtem a dniem“ — Herbarz Bonieckiego.

(Ciąg dalszy).

Od tych rzeczy niewesołych przejdźmy do weselszych, n. p. do aptekarstwa. Zapyta kto: gdzież miejsce dla aptekarstwa w felietonie literackim? Jest miejsce, gdy komuś przyjdzie na myśl osnuć powieść na tle stosunków aptekarskich. A myśl taka przyszła p. Gąsiorowskiemu, autorowi „Pigularza“.

P. Gąsiorowski należy do szkoły realistycznej. Jako realista wkłada on dużo trudu w tło, które maluje bardzo starannie, czasami może zbyt starannie, zbyt drobiazgowo. Zrobiwszy aptekę tłem swojej powieści, odtworzył ją ze ścisłością uczonego. Był widocznie sam „pigularzem“, inaczej bowiem nie znałby tak wybornie wszystkich tajemnic apteki.

Rzecz szczególna, że wiemy zwykle tak mało o rzeczach powszednich, a bardzo ważnych. Boć warsztatem bardzo ważnym, odgrywającym w naszem życiu rolę pierwszorzędną, godzi się chyba nazwać aptekę, z której wychodzą lekarstwa dla chorych. Od dobrego lub złego lekarstwa zależą losy jednostki, rodzin. Tak przywykliśmy wierzyć w sumienność i uczciwość „pigularzów“, w dokładność wykonywanych przez nich recept, iż nie uważamy za potrzebne kontrolować lekarstw. Na niewiele by to się zresztą zdało, trudno bowiem abyśmy wszyscy byli wykwalifikowanymi farmaceutami lub chemikami.

A jednak nie zawadziłaby kontrola, jak się dowiadujemy od p. Gąsiorowskiego.

Każdy warsztat ma dwie strony — jest warsztatem i przedsiębiorstwem kupieckiem. Jako warsztat powinien produkować dobry towar, jako przedsiębiorstwo kupieckie stara się wydobyć, wycisnąć z włożonego kapitału procent jak najwyższy. Dobroć zaś towaru i procent jak najwyższy, są z sobą rzadko w zgodzie, o czem wiedzieli ludzie po wszystkie czasy. Nie tylko nasza szlachta dawniejsza nie wierzyła w kryształową uczciwość handlu. I Grecya i Rzym i wieki średnie nie ufały łokciowi i miarce.

Zdawałoby się, że apteki, związane tak ściśle ze zdrowiem ludzkiem, operujące materyałem tak niebezpiecznym, jak różne tynktury, powinnyby się wystrzegać fuszerki. Tymczasem poucza nas p. Gąsiorowski, iż chciwość potrafi i w tym fachu pamiętać przedewszystkiem o sobie. Autor maluje w swojej powieści doskonale aptekarza-fuszera, ciągnącego zyski ze wszystkiego, co się da przetopić na monetę — z ciemnoty, z przesądów, z zabobonów ludu.

Był w Rawie, w małem miasteczku Królestwa, Imci pan Wielicki, typ aptekarza-szachraja. Jegomość ten przemyśliwa tylko nad tem, jakby swoją klientelę oszukać. robi lekarstwa bylejakie, nie żałuje wody, rozcieńczając nie uczciwie wszystkie roztwory. Gliceryna jest u niego stale na pół z *aquą*, maście, do których według farmakopei powinien wchodzić wosk, maluje na żółto kurkumą, wygotowaną w oleju rzepakowym, syropy zawierają zawsze mniej cukru niż powinny, syrop malinowy robi się ze zwyczajnego odwaru wody z cukrem, kwasku cytrynowego i sztucznego zapachu, siarczan chiny zawiera duży procent magnezyi palonej, kwas mleczny reprezentuje połączenie miodu z *acidum muriaticum* i t. p. Każde lekarstwo, wychodząc z oficyny owego przemyślnego „pigularza“, jest fałszowane, niedokładne, wprost szkodliwe.

Wielickiemu nie zbywa na dowcipie, gdy idzie o wyłudzenie pieniędzy. Przychodzi n. p. do jego apteki stare chłopisko i prosi za pięć groszy anadyn, a kropli bobrowych za dziesięć. Za mały to zarobek dla „pigularza“, więc pyta:

— Czy to dla was te krople?

— Juści, za pozwoleniem, cosik tak mnie we wnętrzu sparło! dychać nie moge.

— Aha! Głowa was boli? Co? I robi się wam raz zimno, raz gorąco? Co?

— Akurat takuteńko!

— Pod piersiami was kłuje? Prawda? Apetytu nie ma?

— Olaboga! Dyć święta prawda! Jak to wielemożny pan wszystko wie.

— Przecież od tego jestem. Tylko uważacie, te krople na nic. Na waszą chorobę trzeba czego innego.

— Głupia baba pedziała: kupić bobrowych i anodynów, aleć jeżeli wielemożny pan ma akuratniejsze lekarstwo....

— Mój gospodarzu, co tu długo gadać. Chcecie być zdrowym?

— A ktoby ta nie chciał!

— Powiem krótko. Dam wam lekarstwa, co od razu pomogą, ale będą kosztować dwanaście złotych.

— Dwanaście złotych? — zawołał chłop zafrasowany. — Niech ta tym czasem choć za cztery złote i dziesiątkę....

— Ho, ho, ani myślę. Widzicie, jedno dam do picia, drugie do smarowania trzecie.... krople. A! pokażcie no język. Ba! to jeszcze i ziółek do picia dodać trzeba. Nie można inaczej.

Targ w targ stanęło w końcu na dziesięciu złotych, zamiast dziesięciu groszy.

Wielicki nie znajduje się nigdy w kłopocie. Chce ktoś sadła komarowego — daje, niedźwiedziego — także, serduszek motylich — rozumie się, że ma, krwi krokodylej — a jakże. Co fantazya ciemnego ludu, co medycyna znachorek wymyślają, powinno, musi być w aptece. Najdziwaczniejszego głupstwa nie wolno odmawiać farmaceucie dowcipnemu. Cała sztuka w tem, aby kupujący zostawił w aptece jak najwięcej pieniędzy. Głupi daje, mądry bierze.

Tę brudną, ohydną fabrykę „pigularza-kupca“, opartą na oszukaństwie, na drwinach z ludzi, odmalował p. Gąsiorowski bardzo dobrze, realistycznie, z wielką znajomością przedmiotu. Ciekawej, zajmującej bajki czytelnik w jego powieści nie znajdzie, tego i owego znuży może zbyt wielkie bogactwo szczegółów, jako obraz jednak pewnych sfer z dobrze podmalowanem tłem zasługuje „Pigularz“ na pamięć trwalszą.

Sprawozdawca literacki znajduje się obecnie w trudnem położeniu. Nie ma poprostu o czem pisać. Starsi mistrzowie milczą, albo znużeni albo zniechęceni, a młodzi mimo wrzawy, jaką podnoszą, mimo lekceważenia, jakie okazują starszym pracownikom, produkują tak mało iż ich w literaturze prawie wcale nie widać. Gdzież są dzieła modernistów, jedyne prawowite świadectwa talentu? Czasem napisze coś Przybyszewski, najpracowitszy ze wszystkich, czasem coś Kazimierz Tetmajer i na tem koniec. Reszta, najkrzykliwsi, najzarozumialsi, spłodziwszy kilka nowelek, kilka wierszyków, których pies nie rozumie, spoczywają na laurach, syci sławy, zadowoleni z siebie ogromnie.

Coś się „zepsuło w królestwie duńskiem“. Stare hasła zblakły, a nowe jeszcze się nie skrystalizowały. Nie widać jeszcze wyraźnie, dokąd młode pokolenie dąży, czego chce, czego pragnie. Chaos ogólny.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

pierwszym od roku 1904 do 1912 wydać maksymalną kwotę 250 milionów koron w wartości nominalnej. Z kwoty tej suma 75 milionów koron ma być przeznaczoną tylko na regulacye rzek. Kraje interesowane kanałami lub regulacyą rzek związaną z kanałami i mającą dla kanalizacyi szczególne znaczenie, przyczynią się do pokrycia kosztów, kwotą roczną potrzebną dla oprocentowania i amortyzacyi jednej ósmej części wypuszczonych obligacyi a do pokrycia kwoty tej mogą pociągnąć i strony interesowane kanalizacyą lub regulacyą. Przyczynianie się powyższe krajów będzie następować w miarę wydatków łożonych pızez Państwo a ustanie, gdy dochody z tyczącego się kanału, po potrąceniu kosztów utrzymania i ruchu przekroczą przez dwa po sobie następujące lata sumę roczną potrzebną dla oprocentowania i amortyzacyi kapitału nominalnego włożonego w kanał.

Ustawodawstwo krajowe postara się już o środki z funduszów krajowych i oznaczy sposób przyczyniania się interesowanych wewnątrz każdego kraju. Przyczynienie się kraju, o ile nie zajdzie w tym względzie porozumienie się Rządu z krajem, może też nastąpić przez zbudowanie, wykonanie rozmaitych urządzeń przewidzianych w projektach budowlanych tyczących się kanalizacyi i regulacyi więc: przystani dla żeglugi, miejsc lądowania, dróg dojazdowych i t. d.; przez odstąpienie gruntów pod budowę, nadanie praw rzeczowych lub przyznanie praw wodnych, dostarczenie materyałów jakoteż innych świadczeń rzeczowych wreszcie przez dostarczenie pracy. Dla należytego kierownictwa budową kanałów utworzy się rada przyboczna złożona w części z sił fachowych w części z interesentów, której połowę będzie mianował Rząd, drugą połowę Wydziały krajowe dotyczących krajów. Bliższe postanowienia organizacyjne wydane będą w drodze rozporządzenia. Przy złożeniu tej rady mają być uwzględnione interesa i handlu i przemysłu wielkiego i mniejszego i rolnictwa i leśnictwa i nawet robotników. Zarządzać nowo zbudowanemi drogami wodnemi, oznaczać opłaty i należytości za ich używanie, będzie Rząd. Przy oznaczaniu tych opłat i należytości, ma się mieć jak najwięcej na oku ochronę rodzimej produkcyi, zwłaszcza przez odpowiednie zarządzenia taryfowe. Budowa wszystkich wyżej wspomnianych nowych dróg wodnych — co do której jednak muszą jeszcze zapaść zgadzające się na nią uchwały Sejmów krajowych — ma się rozpocząć najdalej w roku 1904 a potrzebne przedwstępne roboty należy tak wcześnie przedsiębrać, żeby tego terminu dotrzymać. Budowa ta ma się skończyć w ciągu lat 20 najwyżej. Bardzo ważnem w ogóle jest postanowienie, że przy budowie kanałów i kanalizacyi rzek z nią związanych ma się zatrudniać przedewszystkiem, o ile to postępom robót nie stoi na przeszkodzie — rodzimych techników i robotników i rodzimy przemysł. Dla rolnictwa zaś ważnemi są postanowienia, że przy układaniu i wykonaniu projektów należy, o ile możności, brać wzgląd na interesa gospodarstwa wodnego, na zapas wody do picia, tudzież wody potrzebnej ze względów gospodarczych i ogniowych: wszystkich gmin miejscowości i osad; dalej, że przy ustaleniu projektów i przy ruchu na nowych drogach wodnych należy uwzględniać, o ile można, istniejące melioracye rolnicze, zwłaszcza nawodniania i odwadniania, wreszcie, że wedle możności trzeba starać się o to, aby w połączeniu z nowemi drogami wodnemi tworzyć urządzenia nawadniające, odwadniające i melioracyjne, a w pierwszym rzędzie przytem uwzględniać interesa posiadłości włościańskich. Inne postanowienia ustawy, jako mniej ważne pomijamy, natomiast zaś powiemy słów parę o jej znaczeniu ekonomicznem. *w. p.*

Rada Państwa.

Z komisyi budżetowej.

(Telegram).

Wiedeń, 29 stycznia. Jak już wiadomo, komisya budżetowa Izby posłów rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad etatem Ministerstwa oświaty. Po referencie Starzyńskim, zabierali głos pp. Stuergkh, Malfatti i Vukovicz i domagali się większej, niż dotychczas opieki nad utrzymaniem historycznych pomników. P. Vukovicz żądał wydania ustawy, mającej na celu ochronę dzieł sztuki i historycznych pomników.

P. Barwiński żądał od P. Ministra oświaty większej ochrony dla archeologicznych skarbów i pomników w Galicyi wschodniej, oraz pomnożenia liczby członków oddziałów konserwatorskich dla Galicyi wschodniej. a przy nominacyach tych członków większego, niż dotąd uwzględnianie Rusinów. Domagał się dalej subwencyi dla Towarzystwa śpiewackiego „Bojan“ we Lwowie, które pielęgnuje muzykę ruską. oraz większej liczby stypendyów dla ruskich artystów i literatów.

P. Romańczuk żalił się, że Rusini jedynie wśród wszystkich narodów w Austryi nie są w Ministerstwie oświaty reprezentowani przez urzędnika Rusina, chociaż interesy ich nauki i języka wymagają osobnej reprezentacyi. Skarżył się dalej na upośledzenie Rusinów w szkolnictwie. Na 9 inspektorów krajowych w Galicyi jest tylko 2 Rusinów, a także w krajowej Radzie szkolnej w Galicyi na 9 członków jest również tylko 2 Rusinów. Wśród inspektorów szkolnych okręgowych liczba Rusinów jest nieznaczną, a polscy inspektorowie żądają, aby nawet w szkołach ludowych ruskich, dzieci ruskie uczęszczające do nich, wbrew ustawom zasadniczym i ustawie krajowej, nie tylko uczyły się po polsku, ale także, aby po polsku poprawnie się wyrażały, co, zdaniem mowcy, jest połączone ze szkodą dla ich wykształcenia. Mowca żądał dalej, aby podług wzoru czeskiego utworzoną została w Galicyi ruska sekcya Rady szkolnej krajowej, już chociażby z tej przyczyny, że Galicya co do wielkości terytoryum administracyjnego stanowi *unicum* w całej Europie.

P. Romanowicz polemizował z wywodami p. Romańczuka. Wystąpił przeciw rozdziałowi galicyjskiej Rady szkolnej krajowej i podniósł, iż porównanie Galicyi z Czechami p. Romańczukowi zupełnie się nie udało. Zresztą organizacya galicyjskiej Rady szkolnej krajowej jest oparta wyłącznie na zasadzie autonomicznej i w drodze autonomicznej przyszła do skutku. — Mowca apelował w dalszym ciągu do P. Ministra oświaty, aby nie dopuszczał do tego, by ze strony Ministerstwa skarbu budżet Ministerstwa oświaty był tak po macoszemu traktowany, jak dotychczas. Jest to w porównaniu do innych budżet najbiedniejszy. W Anglii przypada 7 koron na każdego mieszkańca, na cele oświaty; w Prusiech 5 koron, w Austryi zaś tylko 2 korony. W Anglii stanowi budżet oświaty 8 prc. całego budżetu, w Prusiech 5½ prc., a w Austryi tylko 3½ prc. Podniesienie oświaty przyczyni się przecież do podniesienia dobrobytu, a wówczas i P. Minister skarbu będzie miał więcej podatków.

P. Minister oświaty dr. Hartel oświadczył, że Zarząd oświaty stara się uwzględnić podniesione życzenia, o ile na to pozwalają środki, będące do dyspozycyi. Jeżeli wiedeńska Akademia Umiejętności jest lepiej dotowana, niż inne, to należy uwzględnić, że jest to jedna z najstarszych Akademij, oraz, że działa ona dla całego Państwa. Akademia ta stara się także o udział w międzynarodowych przedsięwzięciach naukowych; i tak. z inicyatywy wiedeńskiej Akademii przyszedł do skutku kartel wielkich niemieckich Akademij, który następnie rozszerzono na *Association internationale*, obejmującą wielkie Towarzystwa naukowe Anglii, Francyi, Niemiec, Włoch, Rossyi i t. d.

Co się tyczy ustawodawczej ochrony sztuki i pomników historycznych, podniósł P. Minister, że rozwiązanie tej kwestyi jest bardzo trudne, jednak Zarząd oświaty wszystko czyni, aby w drodze rozporządzeń usunąć istniejące niewłaściwości. P. Minister omawiał także restauracyę kościoła w Żółkwi i kościoła uniwersyteckiego im. św. Anny w Krakowie.

Co do reformy studyów na Akademii sztuk pięknych spodziewa się P. Minister, że wkrótce będzie mógł zwołać ankietę w tej sprawie. P. Minister wskazał dalej na trudności przy mianowaniu okręgowych inspektorów szkolnych. — Przechodząc do omawiania życzenia p. Barwińskiego, który domagał się mianowania dla Galicyi większej ilości konserwatorów ruskich, oświadczył P. Minister, że życzeniu temu chętnie zadość uczyni, jeżeli znajdą się odpowiednie i chętne do pracy osoby.

W końcu omawiał P. Minister także poruszoną przez niektórych mowców sprawę t. zw. upaństwowienia zeszytów szkolnych, to jest, że zeszyty te mają być staraniem władz sporządzane dla całego Państwa. P. Minister oświadczył, że zarząd oświaty o takiem zarządzeniu wcale nie myśli; musi jednakże przy jak największej życzliwości dla drobnych przemysłowców, uwzględnić także prawa publiczności, a szczególnie ochronić młodzież szkolną od wyzysku, jakoteż starać się ze względów pedagogicznych o odpowiedni układ tych zeszytów.

Następnie przemawiali jeszcze pp.: Derschatta, Herold, Pergelt i inni, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś przed południem.

Sprawy parlamentarne.

W przyszły wtorek zbiera się Rada państwa. — Izba posłów zająć się ma niezwłocznie ustawą o kontyngencie rekrutów i kolejami bośniackiemi. Komisya budżetowa Izby posłów jeszcze przed rozpoczęciem posiedzeń w pełnej Izbie ma ukończyć obrady nad etatem Ministerstwa oświaty, poczem reszta, jeszcze nie załatwionych przez komisyę tytułów budżetu na r. b. byłaby uchwalona już po 4 b. m, to jest po rozpoczęciu się posiedzeń parlamentu.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że załatwienie w komisyi etatu oświaty i innych tytułów budżetu, pomimo, że do załatwienia pozostałyby najdrażliwsze pozycye, pójdzie gładko, poczem także i w pełnej Izbie dyskusya toczyć się będzie w sposób rzeczowy. Największą trudność stanowi zapobieżenie zaostrzeniu się antagonizmów narodowościowych w dyskusyi nad drażliwemi pozycyami Ministerstwa oświaty. Dzienniki utrzymują, że uzyskano już porozumienie co do wszystkich tych pozycyj, a także co do kwestyi subwencyonowania, względnie przyszłego upaństwowienia gimnazyum polskiego w Cieszynie, — z wyjątkiem sprawy założenia Uniwersytetów czeskiego i niemieckiego w Morawii. Co do tej ostatniej, rokowania na temat, w jaki sposób ma opiewać oświadczenie Rządu, tyczące się tego przedmiotu, nie są jeszcze ukończone. Podobno Czesi zgodzili się na taką formułę oświadczenia, w której wypowiedziana jest sympatya Rządu dla dążeń, co do utworzenia zarówno niemieckiego, jak i czeskiego Uniwersytetu, z zastrzeżeniem, że brak jeszcze niezbędnych warunków materyalnej i naukowej natury do zrealizowania tych myśli, oraz, że kwestya miejscowości, w których Uniwersytety czeski i niemiecki mają być założone, będzie pominięta milczeniem. Jest to zatem koncesyą ze strony Czechów, którzy pierwotnie domagali się, aby wyraźnie zaznaczono, że przyszły Uniwersytet czeski będzie założony w Bernie, albo w Ołomuńcu, obecnie zaś odstępują od tego żądania, a nie chcą tylko, aby formuła oświadczenia wykluczała możliwość założenia Uniwersytetu czeskiego w Bernie lub Ołomuńcu. — Niemcy natomiast oznaczają, jako najdalsze ustępstwo ze swej strony, następującą formułę co do kwestyi miejscowości: Czeski Uniwersytet w czeskiem mieście, niemiecki Uniwersytet w niemieckiem mieście Morawii, a to tylko w związku z ogólną morawską akcyą ugodową. — Usunąć te sprzeczności mają właśnie na celu przeprowadzane obecnie rokowania P. Prezesa gabinetu i P. Ministra oświaty z przedstawicielami Niemców i Czechów. Według doniesień dzienników, trudności nie są jeszcze usunięte.

W Chebie odbyło się w niedzielę zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa wszechniemieckiego. W obradach brało udział 150 osób. Po wysłuchaniu referatów posłów dr. Schalka i Hofera o stanowisku, jakie stronnictwo wszechniemieckie zajęło w sprawie Wolf-Tschan, uchwalono jednogłośnie trzymać się i nadal przewodnictwa Schoenerera i zasad Związku wszechniemieckiego, wyrażono zupełną zgodę na stanowisko, jakie zajął Związek wszechniemiecki w sprawie Wolfa

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego)

XIII.

(Ciąg dalszy).

Doss warczał i pokazywał zęby, starając się unieść na nogach.

— Jestem bardzo biedny, Waldo, moje dziecko! — ciągnął dalej Bonaparte płaczliwie.

Doss warknął głośniej, a Waldo, nie podnosząc głowy, rzekł:

— Wejdź!

Bonaparte zrobił krok naprzód, nie zamykając drzwi za sobą. Spoglądał na wieczerzę pastuszka, stojącą na stole.

— Waldo, nic jeszcze dzisiaj nie miałem w ustach. Bardzo jestem głodny.

— Jedz! — odrzekł Waldo po chwili wahania, pochylając się niżej jeszcze nad psem.

— Nie powiesz ciotce Sannie, że ja tu jestem, nie prawdaż Waldo? — mówił dalej Bonaparte pokornie. — Widziałeś jak postąpiła ze mną, Waldo. Bardzo byłem zmaltretowany. Zobaczysz kiedyś jak to smutno nie módz porozmawiać z damą, żeby zaraz nie dostać w kark łopatkami barana i beczką ropy. Popatrz, jak ja wyglądam teraz....

Ale chłopiec nie patrzył ani odpowiadał i Bonaparte czuł się bardzo zaniepokojony.

— Nie zechcesz mnie wydać, prawda? Nie możesz sobie wyobrazić co by ciotka Sannie ze mną zrobiła.... Ufam tobie, Waldo; zawsze miałem o tobie przekonanie, że jesteś chłopcem bardzo obiecującym.

— Jedz — powtórzył Waldo — nic nie powiem.

Bonaparte, który umiał poznawać prawdę w ustach drugich, zamknął starannie drzwi. Potem zapewnił się, że firanka szczelnie do okna przystaje i usiadł do stołu.

Zabrał się do pożerania mięsa i chleba.

Waldo kąpał łapkę psa, który z wdzięcznością lizał mu obie ręce; raz tylko rzucił spojrzenie w stronę stołu, ale natychmiast szybko je odwrócił.

— Ach! tak, nie dziwię się, że nie możesz patrzeć na mnie, Waldo; moje położenie rozczuliło by każdego! Ropa była gęsta i piasek, na którym leżałem, przylepił się do niej. A moje włosy, moje biedne włosy na zawsze stracone!... Byłem zmuszony czołgać się po pod murem kamiennym, z głową owiązaną czerwoną chustką, żeby ona mnie nie zobaczyła.... Musiałem kryć się przez cały dzień w łożysku wyschłem tego strumyka, bez kęska strawy.... Otrzymałem straszne uderzenie w kark, Waldo!...

Mówiąc, wymiótł talerz do czysta. Pastuszek wstał i skierował się ku drzwiom.

— Ach! kochany przyjacielu, przecież nie idziesz jej zawołać? — zawołał Bonaparte przerażony, gotując się do ucieczki.

— Idę położyć się spać do wózka — rzekł Waldo, otwierając drzwi.

— Moglibyśmy spać razem na łóżku. Dość jest szerokie. Zostań, Waldo, zostań; bardzo ciebie proszę!

Ale chłopiec nie słuchał i odchodził.

— To był tylko mały biczyk, Waldo — ciągnął dalej Bonaparte płaczliwie, czepiając się jego rąk — nie chciałem ci nic złego zrobić.... tylko ukarać.... to był tylko bardzo mały biczyk.... Waldo! Jestem pewny, że nie zjadłeś tych brzoskwiń. Nie zawołasz ciotki Sannie, prawda? Powiedz, że nie zawołasz!

Pastuszek milczał idąc swoją drogą.

Bonaparte czekał aż dopóki Waldo nie zniknął na rogu domu kryjąc się w ciemnym załomie, żeby śledzić, w którą stronę chłopiec się skieruje. Czy poszedł obudzić ciotkę Sannie? Na tę myśl zęby mu dzwoniły ze strachu, a krew krzepła w żyłach.

Ale Bonaparte pomyślał także o wężach, któreby go pokąsały, o widmach, któreby go prześladowały, o umarłych, którzyby wyszli ze swoich grobów, gdyby spędził noc pod gołem niebem...

Czas tymczasem upływał i nic słychać nie było. Anglik wrócił do chatki. Zamknął drzwi szczelnie i zabarykadował stołem a potem rzucił się na łóżko. Nie zgasił światła bojąc się strachów i wkrótce, wyczerpany przejściami dnia tego, smacznie zasnął.

Około czwartej rano Waldo, spoczywający na ławeczce wózka, został obudzony lekkiem dotknięciem w głowę.

Usiadł i zobaczył Bonapartego w jednym z otworów wózka ze świecą w ręku.

— Muszę odejść, moje dziecko, zanim moi nieprzyjaciele się obudzą; nie chcę opuścić tego miejsca nie pożegnawszy się z tobą.

Pastuszek nic nie odpowiedział.

— Zachowam zawsze przyjazne wspomnienie o tobie... — mówił dalej. — Oto twój stary kapelusz, który proszę ciebie, żebyś mi ofiarował jako...

— Weź — rzekł Waldo.

— Byłem pewny, że mi nie odmówisz i dlatego wziąłem go z sobą. Niechaj Pan ciebie błogosławi! Czy nie masz przypadkiem trochę drobnych? jakaś bagatelka, którejbyś nie potrzebował.

— Weź dwa franki, które się znajdują w stłuczonym wazonie.

— Oby błogosławieństwo boskie spłynęło na ciebie, mój synu! Podaj mi rękę!

Chłopiec skrzyżował ręce na piersiach i położył się na ławeczce.

— Miej się dobrze! Żegnaj mi! — dodał Bonaparte. — Oby błogosławieństwo boskie nigdy ciebie nie opuszczało, zawsze i wszędzie!

Przy tych słowach łysa głowa i nos czerwony zniknęły a światło świecy zbladło.

Po niejakim czasie, Waldo, ciągle leżący w głębi wózka słuchał odgłosu kroków stawianych, stawianych po pod domem ciotki Sannie i gubiących się na drodze w ciszy nocnej.

Były to kroki Bonapartego Blenkins, których nikt nigdy już nie miał słyszeć na fermie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oraz wyrażono szczere podziękowanie i niezachwiane zaufanie posłom: Schoenererowi, Bareutherowi, Iro i Steinowi. Następnie wszystkimi głosami przeciw pięciu potępiono nieszczere zachowanie się organu Wolfa *Ostdeutsche Rundschau* w obec Związku wszechniemieckiego. Zachowanie się to może tylko wywołać zamieszanie w łonie stronnictwa i zaszkodzić sprawie wszechniemieckiej. W końcu wyrażono nadzieję, że Związek wszechniemiecki i nadal pod przewodnictwem Schoenerera gorąco będzie pracował dla dobra narodu niemieckiego i niestrudzenie będzie prowadził walkę o jego narodowe prawa. Również w niedzielę odbyły się zgromadzenia mężów zaufania stronnictwa wszechniemieckiego w Falknowie i Gabloncu. Na zgromadzeniach tych stronnicy Wolfa mieli większość i dlatego na obu tych zgromadzeniach uchwalono wyrazić Wolfowi votum zaufania i podziękowanie za jego dotychczasową działalność. — Okazuje się z tego, że w partyi wszechniemieckiej nastąpiło rozdwojenie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 stycznia.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Wiadome już obecnie rezultaty handlu zagranicznego Monarchii w r. 1901 są gorsze, niż rezultaty dwu poprzednich lat, co jest naturalnym wynikiem światowego przesilenia gospodarczego. Różnica nie jest jednak tak znaczna, by nie być zadowolonym z tego, że nie jest większa, gdyż byliśmy przygotowani na o wiele gorsze wyniki. Nie tak dawno, bo w r. 1897 nasz bilans handlowy był na 24 milionów koron b i e r n y. W latach 1896 i 1897 nadwyżka eksportu nad import wynosiła tylko 114 i 22 milionów koron. W latach 1899 i 1900 nadwyżka to przedstawiała znów wartość 252·8 i 245·7 milionów. Ubiegły rok zamyka się nadwyżką 186 3 milionów, był zatem zawsze jeszcze o wiele lepszy, niż lata 1896—1898.

Cały obrót handlowy zmniejszył się w r. 1901 o 47 milionów. Import wzrósł o 6·5, eksport zmalał o 53 milionów.

Cyfry szczegółowe importu w głównych jego grupach nie wykazują tak znacznych zmian, jak cyfry eksportu. Import środków żywności wzrósł o 9 milionów, natomiast spadł import innych surowców prawie o tę samą kwotę, tak, że całą nadwyżkę importu wogóle wypełnia zwyżka importu półfabrykatów.

Import kawy wzrósł ilościowo, lecz spadł wartościowo z powodu znacznego obniżenia cen tego artykułu. Znacznie — o 9 milionów koron — zmniejszył się import win włoskich, wyrządzający z pomocą niskiego cła w „obrocie granicznym“ tak dotkliwą konkurencyę wewnętrznej produkcyi. Wzrósł import zboża o $4^1/_3$ mil., mianowicie import owsa i żyta, w których to artykułach poprzednie lata były nieurodzajne. Zmalał dalej import węgla o 7 milionów. Wzrósł import juty, wełny, jedwabiu i pomocniczych materyałów chemicznych, zmalał import lnu, konopi, kauczuku, żelaza surowego.

W grupie fabrykantów najwięcej spadł przywóz maszyn (o 8 mil.). Natomiast wzrósł import towarów bławatnych, produktów chemicznych, towarów jedwabnych, skóry i towarów skórzanych, papieru i towarów papierowych.

W rozkładzie eksportu na poszczególne główne grupy artykułów zaszły o wiele wybitniejsze zmiany. Eksport surowców wzrósł o 8 mil.; mianowicie podniósł się eksport środków żywności o 34 mil., gdy wywoz innych surowców spadł o 26 mil. Wytwory przemysłowe spadły natomiast w eksporcie o całych 61 mil., z czego na półfabrykaty przypada 37, na fabrykaty gotowe 24 mil.

W poszczególnych cyfrach eksportu wykazuje cukier bardzo silny spadek o 17 mil. koron, co jest jednak jedynie wynikiem ogromnego spadku cen tego artykułu, gdyż ilość wywieziona wzrosła o pół miliona cent. metr. Wywóz zboża wzrósł prawie o tyle, co przywóz, tak, że w rezultacie bilans handlu zbożowego nie uległ istotnej zmianie. Wzrósł eksport jęczmienia o 3·8 i pszenicy o 2·3 mil., gdy wywóz owsa spadł o 3·9 mil. koron. Jak w r. 1900 tak i w 1901 bilans zbożowy jest czynny jedynie przez eksport jęczmienia, gdy w zbożu na chleb (Brotgetreide) i zboża na karmę (owies i kukurudza) Monarchia ma deficyt i to w r. 1901 większy, niż w r. 1900.

Znacznie spadł eksport słodu, koni i jaj; natomiast również znacznie wzrósł eksport mąki, owoców i bydła rzeźnego.

W środkach pomocniczych wzrósł eksport węgla brunatnego prawie o 12 mil., gdy eksport drzewa i towarów drewnianych spadł o 33 mil. Jest to skutek stagnacyi budowlanej w Niemczech. Tak samo spadek eksportu słodu o 5 mil. koron świadczy o zmniejszonej konsumcyi piwa w Niemczech, które znów jest skutkiem złego położenia tamtejszej klasy robotniczej.

Spadek eksportu fabrykatów i półfabrykatów rozkłada się na cały ich szereg. Cały przemysł ucierpiał w skutek światowej depresyi gospodarczej, która się objawiła najsilniej i dla nas najniekorzystniej w zmniejszeniu konsumcyi w Niemczech, Anglii, na targu wschodnio-azyatyckim i w Ameryce południowej.

Cały obrót w handlu zagranicznym Monarchii w r. 1901 wynosił 3591·5 mil. koron (3638 w r. 1900). Na import przypadło z tego 1702·8 mil., na eksport 1889·1 mil.

Handel drogimi kruszczami i monetami, który statystyka cłowa traktuje odrębnie, od właściwego bilansu handlowego, wykazuje zmiany bardzo dla nas korzystne. Wiadomo, że mieliśmy w r. 1901 bardzo silny organiczny import złota do kas Banku austro-węgierskiego. W tej grupie import wzrósł z 44·8 na 172·2 mil., eksport spadł z 66·5 na 41·6 mil. koron. Nadwyżka importu nad eksport wynosi zatem 130·6 mil. W bilansie płatniczym Monarchii, odpowiada tej nadwyżce przywozu kruszców nie tyle nadwyżka eksportu nad import w bilansie handlowym, co wzrost eksportu naszych walorów. Objaw to o tyle dodatni, że świadczy o zaufaniu obcych kapitałów do kredytu Monarchii, zwłaszcza do kredytu publicznego, mimo ciężkich czasów i pozwala nam budować gmach faktycznych podstaw do wprowadzenia waluty złotej mimo psucia się bilansu handlowego.

Ogromnej doniosłości dla zoryentowania się gospodarczej sytuacyi Monarchii i obu jej połów jest zaprowadzona od niedawna statystyka ruchu handlowego między Austryą a Węgrami. Dziś zwrócimy uwagę tylko na bardzo interesujące jej wyniki co do zboża.

Okazuje się, że Przedlitawia należy do krajów co do zboża w bardzo wysokim stopniu biernych. W roku 1900 produkcya Austryi wynosiła w życie i pszenicy koło 25 milionów centn. metr., podczas gdy import z Węgier w tych artykułach, oraz w mące wynosił 15·8 milionów. Równocześnie wynosiła niemiecka produkcya w zbożu na chleb 124 milionów centnarów metrycznych, a import do Niemiec wraz z mąką 16·4 mil. centn. metr. Austrya importuje zatem prawie tyle, co Niemcy, przyczem trzeba pamiętać, że Austrya ma 26·1 milionów mieszkańców, a Niemcy ich mają przeszło dwa razy tyle (56·4 mil.). Nasz import zboża na chleb wynosi 38 procent własnej produkcyi, niemiecki import tylko 12 procent. Jest tu tem większa dysproporcya na naszą niekorzyść, świadcząca o upadku naszej produkcyi zboża, a także o małej sile konsumcyjnej naszej ludności, że we wszystkich innych gałęziach pracy wytwórczej stoimy znacznie poniżej poziomu Niemiec. Przeciętny Niemiec konsumuje o jedną trzecią zboża więcej, niż przeciętny mieszkaniec Przedlitawii.

Jeśli weźmiemy na uwagę całość produkcyi i importu zboża (wraz z owsem, kukurudzą, jęczmieniem i t. d.), to się okaże, że własnej produkcyi 65 mil. centn. metr. w Austyi odpowiada import 25 mil., gdy w Niemczech na własną produkcyę 225 mil. centn. metr. przypada 41 mil. centn. metr. importu.

Trzeba tylko uwzględnić, że rok 1900 był dla Austryi nienormalny, z powodu nieurodzaju żyta (deficyt w porównaniu z rokiem 1899 wynosił 5 milionów centnarów metr). W normalnych latach zatem porównanie z Niemcami nie wypadnie tak niekorzystnie, jak wyżej przedstawiono. W każdym razie jednak powstanie jeszcze znaczna różnica na naszą niekorzyść. *R. B.*

Z pod berła pruskiego.

(Sylwetka ministra rolnictwa p. Podbielskiego. — Zakaz przesyłania kart pocztowych z widokami i napisami odnoszącymi się do sprawy wrzesińskiej. — Majoraty we wschodnich prowincyach).

W pruskiej Izbie deputowanych toczy się obecnie dyskusya nad budżetem ministerstwa rolnictwa, w której żywy bierze udział minister rolnictwa Podbielski. Z tej okazyi korespondent berliński *Kuryera Poznańskiego* podaje następującą zajmującą sylwetkę tego ministra:

„P. Podbielski wygląda raczej na szlachcica polskiego, perorującego na sejmiku, niż na sternika nawy, prującej rozhukane fale. Twarz jego o polskich rysach i polskim wyrazie, ozdobiona polskimi zawiesistymi wąsami, polskie spojrzenie jego oczu, dziwne a przyjemne czynią złudzenie, które nawet nie ustaje wtedy, gdy zacznie po niemiecku mówić. Wtedy żywe i nieustanne giesta, temperament wcale nie ministeryalny w mówieniu, niemniej pewien brak w gładkiem wysłowieniu się, podtrzymuje złudzenie, że to przemawia p. Podbielski — Polak — i to typowy Polak“.

W Opolu na Szląsku zakazała dyrekcya pocztowa, jak już o tem donieśliśmy, przyjmowania kart korespodencyjnych z widokami z Wrześni. Zakaz ten swój motywuje dyrekcya poczt w sposób następujący:

„Między ludność polską rozsyłane bywają karty pocztowe, na których są umieszczone ilustracye z wrzesińskich zaburzeń szkolnych z odpowiednimi podpisami n. p. Piasecka w łóżku i wszystkie dzieci szkolne, ukarane chłostą 20 maja 1901 roku. Należy przewidywać, że niepokój, panujący z powoda zajść wrzesińskich w mięszanych pod względem językowym dzielnicach wschodnich, zwiększy się przez rozszerzanie takich kart pocztowych, oraz że przez to poprze się skłonność do oporu przeciwko zarządzeniom władz państwowych, oraz powiększy się niebezpieczeństwo wykroczeń i zakłócenia porządku publicznego. — Te karty pocztowe należy przeto ze względu na dobro publiczne wykluczyć od przesyłki. Cesarskie urzędy pocztowe winny takie karty, nadane im do przesyłki, uważać za niedozwolone“.

Pod nagłówkiem: „Majoraty we wschodnich prowincyach“ zamieszcza *Tägl. Rundschau*, następującą korespondencyę, jaką otrzymała rzekomo ze strony jednego z „wyższych urzędników regencyjnych“ w Poznaniu:

„Jakkolwiek pocieszającem jest — pisze ów korespondent — że rząd państwowy zapowiedział nowe przepisy ku utrzymaniu i wzmocnieniu niemczyzny na wschodnich kresach, to jednakże nie możemy stłumić naszych wątpliwości w obec jednego z zamierzonych zarządzeń. Wedle słów prezesa ministrów w pruskiej Izbie deputowanych, ma rząd dążyć do pomnożenia fideikomisów i majoratów w Poznańskiem i Prusach wschodnich.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się istotnie wydawać, jakoby takie wzmocnienie niemieckiej własności ziemskiej w dzielnicach z przeważnie polską ludnością było istotnie praktycznym krokiem ku wzmocnieniu stanowiska Niemców. Niewątpliwie bowiem jest to korzystnem, gdy wielka własność ziemska zamiast w polskich, w niemieckich znajduje się rękach i na sejmikach powiatowych i w gminach może wpływ swój uwydatnić. Atoli wartość stosunkowo jest małą w takim razie, jeżeli majątek którego właścicielem jest Niemiec leży wśród ludności polskiej i zatrudnieni są w nim polscy parobcy, polscy wyrobnicy i robotnicy, a często także polscy urzędnicy gospodarczy. Wtenczas wprawdzie w rodzinie właściciela i z czeladzią domową rozmawia się po niemiecku, zresztą atoli panuje wszędzie polonizm mimo właściciela niemieckiego. Jeżeli ten do tego mieszka po za dzielnicą i konsumuje swoje procenta na zachodzie państwa, wtenczas znika i ten drobny zysk.

Z drugiej strony wszakże tworzenie fideikomisów ma tę wielką niekorzyść, że na wieczyste, a przynajmniej nieprzewidziane czasy niemożliwem staje się podzielenie włości w celu osiedlenia chłopów niemieckich, jakkolwiek przecież to pomnożenie drobnej własności niemieckiej jest jednym z najważniejszych środków ku wzmocnieniu niemczyzny i sam rząd państwowy tak na rzecz się zapatruje. Wszelkie wzmocnienie niemieckiej własności ziemskiej jest zarazem stałą zaporą przeciw daleko jeszcze ważniejszemu pomnożeniu niemieckiego stanu chłopskiego na kresach wschodnich. To należy mieć pilnie na oku ze stanowiska narodowego. Majątków, które ze względu na swoje szczególne właściwości nadają się całkiem, albo choćby tylko częściowo do osiedlania drobniejszych właścicieli ziemskich, nie należy przeto nigdy zamieniać na majoraty i fideikomisy i odsuwać je przez to na zawsze od wzmocnienia niemieckiego stanu chłopskiego. Inaczej sprawa narodowa zamiast korzyści, przyniosłaby raczej dotkliwą szkodę,

Ruch antipolski w Saksonii.

Od lat kilku także w Saksonii, która do niedawna, ze względów historycznych, przychylną była Polakom, odezwała się propaganda antipolska szerzona za pośrednictwem pozakładanych w Dreźnie, Lipsku i innych miastach filii „Ostmarken-Vereinu“ ostrzegające przed rzekomem niebezpieczeństwem, zbliżającem się z kresów wschodnich. To też cała prasa krajowa przejęła się już nawskróś duchem antipolskim, i prawie codziennie znaleźć można w pismach artykuły o sprawie polskiej i uwagi, zawsze utrzymane w tonie niechęci.

Pod wpływem tego ruchu oraz rozgłosu sprawy wrzesińskiej drezdeński *National-liberaler Reichsverein* zwołał przed kilkoma dniami publiczne zebranie na którem wypowiedział mowę adwokat Wagner z Berlina, znany z ostatnich procesów poznańskich. Przedstawiał on przedewszystkiem samoistne dążności Polaków, unikających wszelkiej wspólności z Niemcami, zarówno w życiu prywatnem, mowie, obyczajach, jak i w życiu publicznem, handlu, przemyśle i religii. Zamiarem jednakże Polaków, mówił p. Wagner, jest nietylko utrzymanie polskości, lecz narzucenie jej Niemcom na całej linii, jak to czynią n. p. w na isach na ulicach w Poznaniu, w adresach pocztowych, w korespondencyi handlowej, w kościele i w szkole; wszystko to, aby zmusić w końcu Prusy do nadania im polskiego zarządu krajowego o samoistnym ustroju, ewentualnie pod władzą jakiego pruskiego księcia krwi (?).

Tendencye te tem są poważniejsze i groźniejsze, że Polacy w Prusach wzrastają w liczbę i siły moralne i materyalne, że utworzył się w ostatnich czasach między nimi stan, u nich nowy, a będący podstawą i siłą każdego narodu, oświecony i zamożny stan średni, wreszcie, że Niemcy, mający z nimi bezpośrednią styczność, za mało im stawiają oporu i częstokroć, zamiast walczyć i poświęcać się dla sprawy narodowej, ustępują z pola, które wnet zalewa się polskim żywiołem. Nie można wprawdzie nie rozumieć, a nawet podziwiać, uczucia narodowego Polaków i szlachetnego ich uporu, lecz wszelkie względy ludzkie muszą ustąpić, gdy chodzi o spokój i. co ważniejsze, o całość Prus i Rzeszy niemieckiej. Dlatego to kanclerz hr. Buelow uważa kwestyę polską za najważniejszą i najpilniejszą ze wszystkich, znajdujących się obecnie na porządku dziennym, dlatego to kwestya ta obchodzi do żywego nietylko Prusy, ale i Saksonię i wszystkie inne państwa Niemiec zjednoczonych.

Na wniosek przewodniczącego zebranie wysłało rezolucyę do kanclerza hr. Buelowa, w której wyraziło zgodę swoją z jego polityką antipolska oraz nadzieję, że kanclerz konsekwentnie i stanowczo ją przeprowadzi i że znajdzie w tem poparcie we wszystkich warstwach narodu niemieckiego.

KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **Pomnik Cesarzowej Elżbiety w Wiedniu.** Oficerowie i urzędnicy X korpusu c. i k. armii w Przemyślu, złożyli 1513 K. 13 h. na fundusz budowy pomnika Cesarzowej Elżbiety w Wiedniu.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki przyjął onegdaj na posłuchaniu deputacyę autonomicznych urzędników drogowych z całego kraju, którzy wręczyli mu petycyę o poprawę bytu materyalnego.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 15 stycznia b. r. pierwsze posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Projekt zmiany ustawy z 2 lutego 1891 o organizacyi służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich.

2. Wydano opinię w sprawie planów na szpital miejski w Jarosławiu.

3. Powzięto uchwałę w sprawie utworzenia okręgu sanitarnego w Delatynie, w pow. nadwórniańskim.

— **Z Uniwersytetu.** P. Michał Leinkram, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Czwartkowy wykład** dr. P. Chmielowskiego w sali ratuszowej, rozpocznie się wyjątkowo o godzinie pół do 5.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, d. 30 b. m., w sali ratuszowej o godz. 4·30 dr. P. Chmielowski: „Nasz dramat z ostatniej doby“;

w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. M. Ernst „O słońcu“ (Energia słońca i jej źródła)“.

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Zb. Pazdro „Historya żydów w Polsce za Piastów i Jagiellonów (Stosunki ekonomiczne)“.

— **Wiec techników** za zaproszeniami odbył się wczoraj wieczorem w auli Politechniki, w obecności rektora p. Dzieślewskiego i prof. Pawlewskiego. W wiecu wzięło udział przeszło 680 słuchaczów. Przewodniczył p. Kostecki, sekretarzowali pp. Pelczarski i Bartel.

Na porządku dziennym wiecu była sprawa aresztowania 4 słuchaczów Politechniki w czasie ostatnich ekscesów ulicznych. Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya.

Wiec powziął szereg rezolucyj, między innemi protestujących przeciw aresztowaniu słuchaczów Politechniki i wybrał komisyę z 3 członków, która ma się zająć wypracowaniem memoryału w sprawie znaczenia akademickich kart legitymacyjnych i odpowiednie wnioski w tej sprawie w porozumieniu z gronem profesorów przedłożyć Ministerstwu oświaty.

Po wezwaniu rektora Dzieślewskiego do spokojnego rozejścia się, zamknął przewodniczący o g. 9 obrady wiecu.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj ukonstytuował się we Lwowie komitet stron-

nictwa katolicko-narodowego. Prezesem wybrano p. Mieczysława Szydłowskiego, wiceprezesami radcę Dworu dr. Ludwika Rydygiera, p. Eugeniusza Pierożyńskiego i p. Karola Sklepińskiego; sekretarzami pp.: Wiktora Brzezińskiego i Witolda Skupińskiego.

— **Kanonię** w kapitule lwowskiej, po ks. biskupie Wałędze — jak donosi *Przegląd* — otrzymać ma ks. Adam Sapieha.

— **Nowe posterunki żandarmeryi** zostały utworzone w Konotopach, w pow. sokalskim, i w Okocimiu, w pow. brzeskim.

Posterunek żandarmeryi w Bibicach, w pow. krakowskim, przeniesiony został do Czekaja ad Bibice.

— **Zgon Aszpergerowej.** Dyrekcya i artyści teatru miejskiego wysłali telegramy, zawiadamiające o zgonie Aszpergerowej do wszystkich teatrów polskich, do czeskiego „Divadla" i do teatru w Zagrzebiu.

Nad grobem przemówi imieniem artystów p. Władysław Woleński.

Naczelny reżyser sceny warszawskiej p. Śliwiński, nadesłał do dyrekcyi teatru miejskiego telegram z prośbą o złożenie na trumnie ś. p. Aszpergerowej wieńca z napisem: „Scena dramatyczna warszawska — wielkiej artystce".

— **Związek** artystów polskich delegował do komitetu sędziów dla ocenienia prac konkursowych dla budowy kościoła św. Elżbiety, artystę-rzeźbiarza i prof. państw. Szkoły przemysłowej, p. Tadeusza Wiśniowieckiego.

— **Towarzystwo** przyjaciół zdrowia podjęło myśl organizacyi zabaw ludowych, któreby powstrzymywały szerokie warstwy od szynków. Akcya w tym kierunku jest już w toku.

— **Mosty na drogach krajowych.** Na sesyi sejmowej w roku 1900 przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie, w którem porusza ważną kwestyę przebudowy na drogach powiatowych i gminnych drewnianych mostów i przepustów, na mosty i przepusty trwałe.

Wydział krajowy uchwalił wskutek tego przedstawić Sejmowi wniosek o utworzenie na powyższy cel stałego funduszu pożyczkowego, dotowanego przez kraj i Państwo po 20.000 K. rocznie, a to począwszy od r. 1903. Równocześnie proponuje Wydział krajowy uchwalenie rezolucyi, wzywającej Rząd, ażeby ze skarbu Państwa wypłacał funduszowi krajowemu przynajmniej po 20.000 K. rocznie przez lat 40, począwszy od r. 1903, w celu powiększenia funduszu pożyczkowego na budowę stałych mostów na drogach powiatowych i gminnych w naszym kraju.

— **Wielki bal maskowy,** jedyny w bieżącym karnawale, odbędzie się dnia 9 lutego w lokalnościach Kasyna miejskiego, którego zarząd odstąpił na ten cel nie tylko obie sale balowe, ale nadto sale bufetowe, restauracyjne i część pokojów do gry. Programem i urządzeniem tej zabawy, która świetnością a niezawodnie także humorem odświeży tradycye wspaniałych niegdyś balów maskowych we Lwowie — zajmuje się obszerny komitet, złożony z literatów, dziennikarzy, artystów i przedstawicieli wszystkich kół inteligencyi naszego miasta. Prace komitetu do czasu musi osłaniać tajemnica, lecz mimo to sama już myśl urządzenia takiej właśnie zabawy w pięknych i rozległych ubikacyach Kasyna miejskiego obudziła w całem mieście żywe zainteresowanie, dające pewną rękojmię powodzenia. Dochód z balu maskowego przeznaczył komitet na cel szlachetny, bo na pomnożenie funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

— **Walne zgromadzenie** członków narodowego Towarzystwa chowu koni i wyścigów odbędzie się we Lwowie w poniedziałek, d. 3 lutego b. r., w sali posiedzeń Kasyna narodowego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Teletypograf automatyczny,** wynalazku p. Nawratila, t. j. aparat do odbierania i przesyłania automatycznego depesz telegraficznych, będzie niebawem wypróbowany na linii Lwów-Kraków. Wynalazca wykończa już potrzebne do tego aparaty.

— **Z „Gwiazdy".** Wieczorek maskowy odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego b. r., na dochód funduszów Stowarzyszenia, w własnem zabudowaniu przy ul. Franciszkańskiej 7.

— **„Z Sokoła".** Drugi wieczór śmiechu i rozmaitości z łaskawym współudziałem pp.: Kliszewskiej i Lelewicza, oraz kółka amatorów, odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego b. r. — Bliższe szczegóły doniosą afisze. — Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa do czwartku.

— **Piekarze lwowscy** idąc za przykładem swych kolegów z grodu Krakusa, podnieśli cenę jednego funta chleba o 4 h., a bułki wypiekają znacznie mniejsze niż dawniej.

— **Na rzecz** Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, ofiaruje p. Stanisław Gabrycl, kupiec przy placu Halickim, 10 proc. dochodu *brutto* uzyskanego z wyprzedaży towarów po cenach zniżonych w dniach 31 b. m., 1, 3, 4 i 5 lutego.

— **Ślub** panny Zofii Lachowskiej z p. Włodzimierzem Lenkiewiczem odbędzie się dnia 1 lutego b. r. o godzinie pół do 11 przed południem w kościele Archikatedralnym ob. rz. kat. we Lwowie.

△ **Kronika policyjna.** Skrzynkę krochmalu skradziono wczoraj z magazynów kolei czerniowieckiej. Sprawcami tej kradzieży były 11-letnia Stefania Gereń i 12-letnia Elżbieta Matwijczuk. Oddano je rodzicom do ukarania.

Z szynku Abrahama Kahla, przy ul. Kopernika l. 10, skradziono ubiegłej nocy znaczny zapas wódek i wędlin, 2 złote pierścionki i 2 zegarki srebrne.

Woźnica dorożki nr. 272 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ul. Zamarstynowską, przejechał 2 kobiety nieznane z nazwiska i zarobnika Teodora Sołtyka, który chciał przytrzymać nieostrożnego woźnicę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Julian Jachimski, kapitan 16 p. obr. kr., w 37 roku życia.

We Lwowie, Marya Struszkiewicz, w 16 roku życia.

W Jasienicy, Aleksander Tabiński, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 41 roku życia.

— **Zwłoki** kobiety, około 40 lat liczącej, przysypanej śniegiem, znaleziono onegdaj w Stanisławowie za rogatką przy ul. Gołuchowskiego. Wszelkie środki, zastosowane przez lekarza, w celu przywrócenia zmarzniętej do życia pozostały bez skutku. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kobietą tą była żona drożnika, Konarska. Wyszła ona po południu z domu w stanie podpitym i prawdopodobnie usiadłszy wskutek znużenia na ziemi, zamarzła.

— **Z Krakowa** telegrafują: Sekcya skarbowa Rady miejskiej obradowała wczoraj nad wnioskami w sprawie obsadzenia posad w wydziale obrachunkowym i kasie miejskiej. Dotyczące uchwały będą przedłożone prezydentowi miasta, celem zamianowania proponowanych urzędników do X rangi włącznie. Co do rang wyższych decydować będzie Rada miejska.

— **Tyfus brzuszny** panuje w Cieszanowie. Choroba szerzy się głównie między ludnością żydowską.

— **Odznaczenie Marconiego.** Król włoski mianował wynalazcę telegrafu iskrowego, komandorem orderu św. Maurycego i św. Warzyńca.

— **Międzynarodowe biuro pokojowe** w Bernie szwajcarskiem otrzymało już zawiadomienie, że Jan Bloch zapisał 50.000 rubli na cele propagandy pokojowej. Syn zmarłego, p. Henryk Bloch, przybędzie w najbliższym czasie do Berna, aby się porozumieć co do kwestyi użycia tych funduszów.

— **W Kopenhadze** oraz w Sztokholmie i Chrystyanii przygotowują uroczysty obchód 60 rocznicy urodzin Jerzego Brandesa, przypadającą na 4 lutego b. r.

— **Balony ze sterem** mają stanowić główną atrakcyę wystawy wszechświatowej w St. Louis w 1903 roku. Zarząd wystawy postanowił ogłosić konkurs w kwocie 200 tysięcy dolarów. Podobno rząd amerykański ze swej strony wyznaczy na ten sam cel nagrodę w kwocie 2 milionów. Prawdopodobnie Santos Dumont, Hirom Maxim, prof. Langlay, hr. Zeppelin i inni wynalazcy balonów, aeroplanów i maszyn do latania wezmą żywy udział w wystawie i w konkursie. — Szczegółów konkursu jeszcze nie ogłoszono.

— **Wynalazek.** Ernest Rhumer, wynalazca fotografofonu zapowiada, iż pracuje obecnie nad „fonotypografem" t. j. przyrządem, który słowo, wymawiane za pomocą odpowiedniego fotografofonu, przemieni w druk fonetyczny. Zatem mechaniczną drogą słowo, przemienione w pismo, będzie zrozumiałem dla oczu bez pomocy pióra, bez maszyny do pisania, bez natężenia mózgu.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyty dr. P. Chmielowskiego. Drugi odczyt dr. Chmielowskiego, będący dalszym ciągiem poniedziałkowej prelekcyi, zawierał ocieny i streszczenia kilku utworów dramatycznych, które prelegent objął wspólną nazwą dramatu symbolicznego. Do niego zaliczył przedewszystkiem mało znany, głęboko obmyślany dramat Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Duchy", drukowany w *Prawdzie* warszawskiej w roku 1895, w którym przebija się najsilniej kierunek literacki, jakiemu hołdował Świętochowski. Był on jednym z pierwszych, którzy zaniechawszy drobiazgowego malowania charakterów pojedynczej jednostki, zwrócili twórczość ku tajnym drogom rozwoju ludzkości, kroczącej naprzód ku postępowi.

„Duchy" są dramatem alegorycznym, wykazującym pewne analogie z „Faustem", chociaż nie są jego naśladownictwem. Z literatury wszechświatowej najwięcej zbliżoną do „Duchów" jest „Tragedya człowieka" węgierskiego poety Emeryka Madacha. Tu i tam przedstawiony jest historyczny pochód ludzkości, w którym uciele̜śniają się kolejno reprezentanci trzech rozmaitych epok.

Streściwszy cały utwór i podawszy szereg objaśniających cytat, zarzucił prelegent Świętochowskiemu, że mimo nadzwyczajnych zalet, stawiających go w rzędzie pierwszych pisarzy polskich, brak mu ciepła duszy — słonecznych tonów poezyi i ten chłód wiejący z jego dzieł przyczynia się w znacznej mierze do niepopularności autora „Duchów".

W drugiej części prelekcyi przeszedł p. Chmielowski do działu dramatów, które nazwał alegoryczno-symbolicznymi. Na ich czele postawił osławionego Maeterlincka, twórcę nowej szkoły wyznawców symbolu, nie znoszącego czynnej obecności człowieka i wgłębiającej się tylko w nieświadome tajnie nastrojów duszy. Maeterlinck, okrzyczany przez jednych za geniusza, przez drugich za — półgłówka, wywołał w całej literaturze europejskiej naśladowców. U nas odczuwa się wpływ jego twórczości w dramacie K. Tetmajera „Sfinks" i w „Dies Irae" Rydla. Były to ulotne próby, które wnet wykazały bezpłodność tego kierunku. Zwrócono się więc do pierwiastków narodowych i ludowych. Wyrazami ich są „Zaczarowane Koło", nie posiadające wybitniejszych cech talentu, przeciążone manekinami, nie ożywionymi życiową prawdą, — „Rokita" Niemojewskiego i „Legion".

Z tych trzech dzieł, uważa Chmielowski „Legion" za najwspanialszy przejaw twórczości duszy, która umie się wznieść na wyżyny prawdziwego talentu i natchnienia. Rozbiorem pojedyńczych scen i znakomitem wyświetleniem idei przewodniej „Legionu" zakończył p. Chmielowski drugi odczyt, nagrodzony żywymi oklaskami licznie zebranej publiczności. *(p).*

Pomniki Krakowa zyskują z każdym zeszytem coraz to większe uznanie, subwencyonowane już przez Radę miasta Krakowa, Sejm krajowy i Akademię Umiejętności. Wkłada to co prawda na wydawców znaczną odpowiedzialność, której jednak tak panowie Cerchowie, jak również dr. Kopera zadosyć czynią w zupełności. W zeszycie XXII. wydawnictwa, ukazującego się z pedantyczną punktualnością, znajdujemy kilka bardzo ciekawych i prawdziwie artystycznie wykonanych rysunków; mówimy tu przedewszystkiem o pomnikach Gabryela Stokowskiego, Zebrzydowskich, Pernusów i Zaidlica, wreszcie Andrzeja Piotra Stadnickiego. Dość rzucić na te tablice okiem, żeby przekonać się, ile w nie włożyli pp. Cerchowie pracy i zamiłowania przedmiotu. Dr. Kopera pisze barwnie i przystępnie o zabytkach renesansu z przedzygmuntowskiej epoki i o architekturze renesansu zygmuntowskiego okresu.

„Architekt". Miesięcznika, poświęconego architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, ukazał się zeszyt 1, rocznika III, z równym nakładem pracy i starannością wydany jak wszystkie poprzednie. Prześlicznie wykonane tablice rysunkowe przedstawiają podobiznę mauzoleum ś. p. Karola Scheiblera w Łodzi, wzory mebli angielskich, oraz wnętrze willi Borghese w Rzymie.

Aleksander Michałowski, zaproszony do Wilna przez komitet nowo-powstającego w stolicy Litwy Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej, wystąpił tam 24 b. m. z koncertem, który cieszył się znacznem powodzeniem i przysporzył nowej instytucyi znacznego funduszu. W koncercie brali udział skrzypek p. Paweł Kochański i śpiewaczka p. Margot Kaftalówna. W lutym spodziewany jest prof. Michałowski we Lwowie.

P. Młynarski, dyrektor orkiestry „Filharmonii" i teatralnej, ma być — według doniesienia pism warszawskich — powołany na stanowisko głównego reżysera Opery warszawskiej, coby odpowiadało posadzie p. Śliwińskiego w komedyi i dramacie.

„Piękną Helenę" Offenbacha odśpiewali na cel dobroczynny artyści Opery cesarskiej. Heleną była pani Saville a Parysem p. Schrödter; oczywiście w takiej obsadzie operetka Offenbacha wydała się jeszcze piękniejszą.

W Operze wiedeńskiej nastąpi dziś premiera opery Ryszarda Straussa p. t.: „Feuersnoth".

Słynny skrzypek Franciszek Ondricek wystąpi raz tylko w niedzielę, 2 lutego, w sali Domu narodowego przy współudziale pianisty wiedeńskiego p. Bassa. Program tego wieczoru obejmuje między innemi wspaniały koncert skrzypcowy Saint-Saënsa. Urządzeniem koncertu zajmuje się agencya Tow. muzycznego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę „Carmen", opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny występ Charlotty Wyns, primadonny Opery komicznej w Paryżu — i występ gościnny Eug. Guszalewicza.

We czwartek, wznowienie „Bracia Lerche", komedya w 3 aktach Adama Asnyka. Główne role wykonają panie: Cichocka, Morska, Rottorowa, oraz pp.: Chmieliński, Woleński, Feldman, Adwentowicz i Kwiatkiewicz.

W piątek „Cyganerya", opera w 4 aktach G. Pucciniego. Drugi i ostatni gościnny występ Charlotty Wyns, primadonny Opery komicznej w Paryżu, w partyi Mimi.

W sobotę, po raz drugi „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

Z Izby sądowej.

(Rabunek.)

Lwów, 29 stycznia.

Rozprawa karna przeciw Antoniemu Jakimowskiemu i Antoniemu Jakuba o zbrodnię rabunku zakończyła się wczoraj wieczorem. Sędziowie przysięgli uznali obydwu winnymi tej zbrodni, a trybunał skazał Jakimowskiego na 6 miesięcy a Jakuba na 3 lata ciężkiego więzienia.

(Gwałt publiczny).

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Nahlika, rozprawa karna przeciw Iwanowi Hałabuda, gospodarzowi z Wulki horynieckiej, o zbrodnię gwałtu publicznego.

Prokuratorya państwa zarzucała oskarżonemu, że w dniu 29 listopada z. r., przechodząc przez pastwisko wsi Smolin, uprowadził podstępem do swego domu pasącą tam bydło 8-let. Hanusię Roszkównę.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora państwa p. Prokopowicz, bronił oskarżonego dr. Luft.

Oskarżony, przesłuchany na dzisiejszej rozprawie, twierdził, że Roszkówna sama zgodziła się udać się z nim do jego domu i przyjąć u niego obowiązki pasterki.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, wydał trybunał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pierwsza sycylijska rolnicza wystawa odbędzie się w Palermo od 1 marca do 31 maja b. r. Zawierać będzie cztery działy. Pierwszy dział obejmie: ulepszenia na polu rolnictwa, hodowli bydła, mechaniki i kredytu dla rolników, dalej socyalne urządzenia rolnicze, wreszcie szkoły rolnicze. Drugi dział obejmie maszyny i narzędzia rolnicze. Trzeci produkty rolnicze i pozostające z nimi w związku przemysły. Czwarty dział: zwierzęta.

Równocześnie urządzone będą czasowe wystawy kwiatów, owoców, jarzyn i t. d.

Wiedeń, 29 stycznia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 256·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 274·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 251·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 104·75; b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 402·—, Clary 40 zł. m.k. 163·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 85·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73·—. Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 177·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 95·—, Salma 40 zł. m. k. 230·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 210·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 404·—.

Wiedeń, 29 stycznia. Cukier (silnie) 18·50 do —·—. Spirytus (niezmieniony) 34·80 do —·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 29 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·81 do 9·82. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 8·25 do 8·26. Kukurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—, Kukurudza na maj-czerwiec 5·65 do 5·66. Owies na wiosnę 7·81 do 7·82. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 29 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 8·46 do 8·47. Pszenica na kwiecień 9·62 do 9·63. Żyto na kwiecień 8·06 do 8·07. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·55 do 7·56.

Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·— Kukurudza na maj 5·37 do 5·38. Rzepak na sierpień 12·20 do 12·30.

Oferty: na pszenicę dosyć liczne. — Chęć kupna: rezerwowana. — Usposobienie: silne. — Pogoda: śnieg.

Berlin, 29 stycznia. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus 33·70.

Paryż, 29 stycznia. Trzyprocentowa renta 100·22, Mąka 27·55.

Targ zbożowy.

Lwów, 29 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·40, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·80, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·70 do 7·—, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 11·— do 11·50, groch pastewny 7·75 do 8·—, groch do gotowania 8·80 do 12·50, wyka 6·75 do 7.50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza nowa 5·60 do 5·90, kukurudza stara 5·80 do 6·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 62·—, koniczyna biała 45.— do 80·—, koniczyna szwedzka 50·— do 80·—, tymotka 30·— do 36·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·75 do 16·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —.— do —·—.

Usposobienie co do pszenicy i żyta niezmiennie ożywione, ceny wykazują zwyżkę.

Wiedeń, 29 stycznia. (Targ na nierogaciznę). Spędzono sztuk 12.591, które płacono: prima od 85 do 87, wyjątkowo 88, średnie i stare od 78 do 84, lekkie od 70 do 76; prosięta od 74 do 82 halerzy za kilogram żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na prywatnych posłuchaniach P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i P. Ministra wspólnego skarbu Kallaya.

Na ogólnej audyencyi poniedziałkowej przyjęty był przez Najj. Pana, oprócz wymienionych w depeszy, między innymi także starszy radca budownictwa Franciszek Skowron.

Hrabstwo Lonyay wyjechali z Wiednia na dłuższy pobyt do Cannes.

Cesarz Wilhelm ofiarował w podarunku miastu Rzymowi posąg marmurowy Goethego. W telegramie do księcia Colonny powiada cesarz, że pomny gościnnego przyjęcia, jakiego doznał, podczas swojego pobytu w Rzymie, przysyła w rocznicę swych urodzin miastu Rzymowi w dowód wdzięczności posąg wielkiego poety, który otwarł dla Niemców krainę włoską i przez to dał inny kierunek umysłowości tego narodu. Ks. Colonna podziękował w nadzwyczaj serdecznych słowach.

Omawiając toast cesarza Wilhelma na cześć księcia Walii, pisze *Berliner Tageblatt*, że najważniejszym punktem w tym toaście było zaznaczenie charakteru czysto rodzinnego odwiedzin księcia. Odpowiedź księcia była zupełnie „poprawną", jakkolwiek nie przekraczała granic pewnego konwencyonalnego szablonu i nie okazywała gorącej serdeczności.

Odpowiadając na artykuł ministeryalnego pisma londyńskiego *Standard*, który wskazał, że antypatyę obecną Niemców do Anglii wywołały jątrzenia pewnych żywiołów, piszą *Berliner Neueste Nachrichten*: *Standard* zdaje się niedoceniać rozmiarów tej antypatyi, jeżeli ją wystawia jako wytwór „niesumiennych jątrzycieli". Przyczyną tego zjawiska nie jest nienawiść, lecz świadomość, wynikająca z narodowego instynktu Niemców, a niesty wielokrotnie faktami potwierdzona, że Niemcy w całym swym pochodzie naprzód mają przeciwnika w Anglii.

Dzienniki berlińskie donoszą, że z okazyi przybycia księcia Walii do Berlina zaszły demonstracye angielskie. Tłum zobaczywszy kompanię honorową maszerującą na dworzec kolejowy począł wydawać okrzyki: „Wracać! Precz z Anglią! Niech żyją Boerowie!" Policya aresztowała kilku ekscedentów.

Wedle prywatnych doniesień z Belgradu szerzy się w kraju agitacya antydynastyczna, w skutek czego wzmocniono załogi wojskowe we wszystkich większych miastach.

W senacie serbskim wniósł generał Srekowic interpelacyę z powodu nieregularnego wypłacania pensyi oficerom.

Z Konstantynopola otrzymuje *Polit. Corresp.* sensacyjną wiadomość, że uprowadzona przez opryszków Amerykanka misyonarka, miss Stone, pozostaje w porozumieniu z macedońskim komitetem rewolucyjnym i że upozorowała porwanie, celem przysporzenia funduszów temu komitetowi. Podobno agenci bułgarscy, którzy konferowali w Genewie z prezydentem tego komitetu, Sarafowem, mają w ręku dokumenty, stwierdzające ten fakt.

Z Nowego Jorku donoszą, że z powodu bliskiego przyjazdu ks. Henryka pruskiego do Ameryki północnej, kongres waszyngtoński rozwija gorącą działalność na polu zwalczania anarchizmu. Komisya parlamentu uchwaliła bardzo ostre kary na sprawców zamachów. Podżegacze mają być traktowani na równi ze sprawcami. Anarchistom ma być wzbronione wysiadanie na ląd, a jeśli mimo to dostaną się na ląd, władze mają odstawić ich do kraju rodzinnego. Pomimo tego, nowojorscy anarchiści zamierzają urządzić demonstracye w dniu przybycia ks. Henryka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*). Nieznany rzezimieszek wtargnął wczoraj wieczór przez okno do redakcyi *Ilustracyi polskiej* w domu przy ulicy Radziwiłłowskiej 8, prawdopodobnie w celu rabunku, a zastawszy tam stróża Kwiatka, który właśnie przyszedł był z listem do redakcyi, rzucił się na niego i zadał mu ostrem narzędziem ciężką ranę wzdłuż czaszki, 25 cm. długości. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego i odwiozło go do kliniki chirurgicznej. Sprawcy nie wyśledzono.

Wiedeń, 29 stycznia. Komisya budżetowa Izby posłów obraduje dziś w dalszym ciągu nad rozdziałem „zarząd centralny" Ministerstwa oświaty. Przemawiali pp.: Berger, Robič i Romanowicz.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszymi komisarzami budownictwa dla służby technicznej w dyrekcyi poczt i telegrafów, komisarzy budownictwa: Józefa Perelli'ego we Lwowie, Józefa Müllera w Tarnopolu i Władysława Gadomskiego w Stanisławowie.

Wiedeń, 29 stycznia. Wczoraj odbyło się tu nadzwyczajne zgromadzenie akcyonaryuszy „*Bau und Betriebsgesellschaft*". Obradowano nad wnioskiem Rady nadzorczej Towarzystwa, dotyczącym oferty gminy m. Wiednia w sprawie objęcia tramwaju wiedeńskiego przez miasto, oraz nad wnioskiem, tyczącym się rozwiązania Towarzystwa. Akcyonaryusz Ullmann podniósł protest przeciw wnioskom Rady nadzorczej i oświadczył, że weźmie udział w głosowaniu tylko z zastrzeżeniem prawnem, że wszelkie uchwały a nawet obrady nad ofertą gminy m. Wiednia są przeciwne statutom Towarzystwa. Zapowiada, iż wniesie do Ministerstwa spraw wewnętrznych protest, by ono odrzuciło wszelkie uchwały tyczące się likwidacyi Towarzystwa.

Po długiej dyskusyi akcyonaryusz Glaser uczynił wniosek, aby zgromadzenie odroczono. Wniosek ten upadł. Następnie znów się wywiązała dyskusya, w której kilku akcyonaryuszów zwalczało wnioski Rady nadzorczej. Akcyonaryusz dr. Gwiner imieniem „*Deutsche Bank*" w Berlinie wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby sprawa objęcia tramwaju przez miasto stała w jakimkolwiek związku ze sprawą udzielenia gminie wiedeńskiej pożyczki na inwestycye. Mowca sądzi, iż oferta m. Wiednia jest jeszcze najlepszym środkiem prowadzącym do rozwiązania tego nieszczęsnego interesu. Kilku akcyonaryuszów protestowało przeciw powzięciu jakiejkolwiek uchwały. Wreszcie przystąpiono do głosowania, a na wniosek dr. Gwinera głosowano imiennie. W głosowaniu 11.752 głosami przeciw 828 przyjęto wnioski Rady nadzorczej i upoważniono ją, aby poczyniła wszelkie potrzebne kroki, by warunki, wymienione w ofercie m. Wiednia mogły być do 30 kwietnia b. r. spełnione. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania opozycya opuściła salę. Następnie wybrano likwidatorów, a jako roczne wynagrodzenie za czynności likwidacyjne przyznano 60.000 koron.

Wiedeń, 29 stycznia. *Correspondenz Wilhelm* donosi, że wiadomość o aresztowaniu mordercy Kesslera, jest nieprawdziwa.

Hnewin (Brüx), 29 stycznia. Dziś w nocy zamordowano tu pewną handlarkę wśród podobnych okoliczności, jakie towarzyszyły zamordowaniu Kesslera w Wiedniu. Koło trupa znaleziono młot całkiem skrwawiony. Zbrodniarza nie wykryto.

Budapeszt, 29 stycznia. Sejm węgierski rozpoczął dyskusyę budżetową.

Budapeszt, 29 stycznia. Panna doktor Lea Lorand została przez kolegium lekarskie przyjęta jako asystentka na klinikę chorób dzieci.

Warszawa, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Zmarła tu wdowa po urzędniku Aniela Przybyłkowa, matka utalentowanej artystki sceny krakowskiej p. Maryi z Przybyłków Potockiej.

Poznań, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Onegdaj przeciw pismom galicyjskim mianowicie *Czasowi* i *Dziennikowi Polskiemu* toczył się proces przed tutejszą Izbą karną, o artykuły zamieszczone z powodu zajść wrzesińskich i ogłoszenie listu Sienkiewicza. Zadecydowano konfiskatę wszystkich dotyczących numerów.

Berlin, 29 stycznia. Sekretarz stanu Posadowski oświadczył w parlamencie w imieniu kanclerza hr. Buelowa, że wniosek w sprawie zezwolenia na powrót OO. Jezuitów do Niemiec jest przedmiotem narad rządów związkowych, a ze względu, iż sprawa ta wymaga długiej i dojrzałej rozwagi, rzecz cała się przeciąga. Wyraził atoli nadzieję że Rada związkowa jeszcze w ciągu bieżącej sesyi poweźmie ostateczną uchwałę.

Berlin, 29 stycznia. W parlamencie niemieckim dep. Spahn uzasadniał na wczorajszem posiedzeniu imieniem stronnictwa centrum interpelacyę w sprawie stanowiska rządu w obec uchwalonej w r. 1899 ustawy o zniesieniu obowiązującej dotychczas dawniejszej ustawy, zakazującej członkom zakonu OO. Jezuitów pobytu w państwie niemieckiem. W odpowiedzi na interpelacyę ta zabrał głos sekretarz stanu p. Posadowski.

Berlin, 29 stycznia. Książę Walii odjechał do Strelitz. Cesarz Wilhelm towarzyszył księciu na dworzec.

Berlin, 29 stycznia. Wobec postawionego przez centrum w parlamencie wniosku w duchu tolerancyjnym, postawili socyaliści inny wniosek, domagający się zniesienia nauki religii we wszystkich szkołach państwa niemieckiego.

Doebell, 29 stycznia. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do parlamentu niemieckiego, w miejsce zmarłego narodowego liberała Nehra, wybrano socyalistę Grünberga.

Rzym, 29 stycznia. Kardynał Parocchi (jeden z tych trzech żyjących kardynałów, których mianował jeszcze Pius IX) ciężko zachorował.

Paryż, 29 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Kanei, iż naczelny komisarz Krety ks. Jerzy przybył do Sudy.

Paryż, 29 stycznia. Izba poselska na wczorajszem posiedzeniu przyjęła 491 głosami przeciw 48 ustawę dotyczącą uzupełnienia uzbrojenia narodowego przez budowę nowych kanałów i portów. Między innemi zostanie wybudowany kanał od Rodanu do Marsylii i kanał od Rodanu do Cette.

Bruksela, 29 stycznia. *Petit Bleu* pisze: Wielokrotne oświadczenia Balfoura w Izbie gmin w Londynie spowodowane były pogłoskami, jakoby rząd holenderski pośrednicząc w przedstawieniu Anglii propozycyj pokojowych, ułożonych przez delegatów Boerów. Wszystkie te pogłoski są zupełnie fałszywe.

Monaco, 29 stycznia. Wczoraj po południu znany aeronauta Santos Dumont wzbił się na swoim balonie i przez 40 minut z łatwością odbywał ruchy we wszystkich kierunkach, unosząc się nad morzem. Po wylądowaniu był Santos Dumont przedmiotem żywych owacyj ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

Londyn, 29 stycznia. W dystryktcie londyńskim stwierdzono wczoraj 58 nowych wypadków ospy; jest to największa cyfra, jaką dotychczas stwierdzono. Także z innych dystryktów donoszą o licznych wypadkach ospy.

Londyn, 29 stycznia. Do *Biura Reutera* donoszą z Kalkuty: Wicekról indyjski Curzon przyjmował wczoraj oficerów niemieckiego okrętu wojennego „Retis" i austrowęg. okrętu wojennego „Aspern". Podczas śniadania lord Curzon wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, którego nazwał przyjacielem i sprzymierzeńcem Anglii; Curzon podniósł, że cesarz Wilhelm tak obficie zasilił indyjski fundusz głodowy. Następnie pił Curzon zdrowie Najj. Cesarza austryackiego Franciszka Józefa i nazwał Go najszlachetniejszym i najbardziej miłowanym Monarchą Europy.

Ottawa, 29 stycznia. Firma Vanderbildt zakupiła kolej kanadyjsko-atlantycką i zamierza kolej tę naprawić i zbudować wielkie elewatory zbożowe, oraz pomnożyć flotylę parowców na jeziorze Wielkiem. Zboże ma w lecie iść drogą przez St. Laurence, a w zimie przez Boston.

Halifax, 29 stycznia. Trzy szwadrony kanadyjskich strzelców wraz z lazaretem polnym odpłynęły wczoraj do Kapstadu.

Nowy Jork, 29 stycznia. Podczas eksplozyi dynamitu w ulicy 40, zginęło 6 osób, między niemi trzech gości z hotelu „Hill", 65 osób jest ciężko rannych, a przeszło 100 lekko. Wśród nich znajduje się wielu gości ze wspomnianego hotelu.

Dżuma.

Bagdad, 29 stycznia. Zdarzyły się tu dwa nowe wypadki dżumy. Z osób, które dawniej zachorowały na dżumę, trzy zmarły.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 29 stycznia. Cesarz i cesarzowa wdowa przyjmowali wczoraj posłów zagranicznych. Austro-węgierski poseł wręczył adres w sprawie przywrócenia przyjaznych stosunków z Chinami; adres wyraża nadzieję, że stosunki obecnie serdecznie się ukształtują. Cesarz i cesarzowa odpowiedzieli na to przemówienie. Cesarzowa wdowa wyraziła ubolewanie z powodu zaszłych wypadków i zapewnienie, że one się nie powtórzą.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 29 stycznia. Rząd przedłożył parlamentowi kredyt dodatkowy do końca marca b. r. w wysokości 5 mil. funtów. sterl. na pokrycie zwiększonych kosztów wojennych w połudn. Afryce.

W Izbie gmin Labouchère zapytał, czy od czasu rokowań lorda Kitchenera z Bothą nie czyniono żadnych propozycyi rządowi angielskiemu. Lord Balfour odpowiedział, że doniesienia pochodzące od nieupoważnionych do tego osób nie nadają się do dyskusyi parlamentarnej. — Sekretarz stanu dla kolonii Chamberlain oświadczył, że oficerowie boerscy mogą bez wszelkiej przeszkody przynosić Kitchenerowi propozycye. Lord Kitchener otrzymał polecenie, aby takie propozycye przedkładał rządowi angielskiemu.

Londyn, 29 stycznia. Dzienniki omawiają wczorajsze oświadczenie Balfoura w Izbie niższej i ostrzegają, aby nie mówić przedwcześnie o jakichś rokowaniach pokojowych.

Londyn, 29 stycznia. W Izbie gmin pierwszy lord skarbu Balfour oświadczył, iż z żadnej strony nie zrobiono propozycyj pokojowych imieniem Boerów. Dopiero ostatniej soboty nadeszło zawiadomienie od rządu holenderskiego, które jest przedmiotem rozwagi. Balfour przyrzekł, iż tak owo zawiadomienie rządu holenderskiego, jak i odpowiedź na nie rządu angielskiego przedłoży Izbie.

Pretorya, 29 stycznia. Generał Hamilton donosi pod datą 25 h. m.; Po marszu nocnym zaatakowaliśmy obóz Boerów koło Ermelo. Uciekających Boerów ścigaliśmy. Po stronie Boerów jest dwóch zabitych, czterech rannych, a 88 wzięliśmy do niewoli, między nimi kilku oficerów. Cały zapas prowiantów i amunicyi dostał się w nasze ręce.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 663·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 679·—, Akcye Anglobanku 263·—, Akcye Unionbanku 556·50, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 452·50, Akc. Bodencredit 915·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 671·50, Akcye Kolei Południowej 77·75, Akcye Tramway *A)* 286·50, Akcye Tramway *B)* 282·—, Akcye Kolei Elbethal 453·—, Akcye Kolei Północnej 5610·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 565·—, Akcye Alpiny 381·—, Akcye Rima Muranyi 487·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1475·—, Akcye Fabryki broni 315·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 98·—, Węgierska Renta koron. 96·75, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 88·60, Losy tureckie 105·—, Marki 117·19, Ruble 254·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp.	osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej,
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia. Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów. Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp.	osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia. Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic. (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa. Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego. Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga. Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. stycznia 1902.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	525	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	560	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	60	98	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	91	20	91	90
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	99	70	100	40
„ „ 4% „ los. w 57 l.	92	75	93	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	92	70	93	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	90	98	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ (4 em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	92	50	93	20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	87	90	88	60
„ „ „ 4½% „ 200 „	97	50	98	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	10	254	60
100 marek niemieckich	117	—	117	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. stycznia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.75	100.95
luty-sierpień	100.70	100.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.50	193.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	175.—	176.—
„ „ 1864 po 100 zł.	226.50	228.50
„ „ 1864 po 50 zł.	226.50	228.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	120 70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123.—	124.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	424.50	426.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	98.35	99.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.35	99.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.85	97.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.45	102.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	152.30	153.30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182.—	183.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	182.—	183.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274.—	278.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94.20	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	94.75	—.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	88.60	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	104.25	105.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.80	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr	265.—	267.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.—	257.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	91.25	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92.95	93.05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.25	100.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.25	93.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.60	100.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.—	111.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.80	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	89.—	90.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.40	97 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	106.60	107.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.40	107.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.30	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.—	18.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	405.—
Clary 40 zł. mk.	165.—	167.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	177.—	181.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.75	53.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	29.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	95.—	100.—
Salma 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	84.—
St. Genois 40 zł. mk.	225.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	184.—	224.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	262.50	263.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2536.—	2540.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	671.—	673.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	498.—	500.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	540.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417.—	418.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1616.—	1622.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	553.—	555.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.50	264.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	305.—	320.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540.—	5560.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560.—	562.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	427.—	429.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	832.—	837.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725.—	730.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	383.—	384.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1470.—	1486.—
Schodnicy 500 kor.	1230.—	1235.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	433.—	443.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.45
Paryż za 100 franków	95.27½	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.60
Włoskie banki	93.50	93.60
Francuskie banki	94.70	94.80
Szwajcarskie banki	94.70	94.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.05
20-markówka	23.42	23.46
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.55	93.75
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz. E. XX. 1906/1 (6) (670 3—3)

Dnia 21. lutego 1902 o godz. 11·30 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. 650¾ lwh 520/III. we Lwowie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami i gruntem oceniono na 36.519 kor. 70 hal., zaś ogród z przynależnościami na 20·0 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 19.652 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 9. grudnia 1901.

L. cz. E. 154/1 (4) (716 2—3)

Na żądanie zawiadowcy masy konkursowej Stanisława Michała 2 im. Bogdanowicza, odbędzie się 18 lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 we Lwowie, licytacya majętności tabularnej Doliniany i Popiele wykazem hip l. 261 i l. 262 objętych, do masy konkursowej Stanisława Michała 2 im. Bogdanowicza należącej wraz przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, karczmy i inwentarza w protokole oszacowania z dnia 7, 8. 11. listopada 1901 l. cz. Hc. 139/1 (7) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 258.979 kor. 20 hal., przynależności zaś na 50.625 kor. 92 hal., zatem nieruchomość z przynależnościami na 309.605 kor 12 hal.

Najniższa cena wynosi 206.402 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 stycznia 1902.

L. cz. E 631/1 (7) (685 2—3)

Dnia 26. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr 9 sądu tutejszego, licytacya połowy realności w Lackiej Woli Nd. 156 wyk. hip. 296 z przynależytościami.

Połowę budynków i gruntów oceniono na 1153 kor. 66 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 769 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Mościska, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 1461/1 (6) (712 1—3)

Dnia 28. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya realności lwh. 766 i połowy realności lwh. 582 gm. Gruszka.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 766 na 2400 kor. a połowa lwh. 582 na 699 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 1600 kor. i 466 kor. 63 hal, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. E. 726 1 (27) (725 1—3)

Na żądanie galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, Maksymiliana Sobla, Berty Chamajdes i Leona Wahrhaftiga w Jarosławiu, odbędzie się dnia 13. lutego 1902 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lk. 116 m. w Jarosławiu położonej lwh. 475 ks. gr. tej gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z kanału betonowego, parkanu i pięciu przyrządów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38 000 kor., przynależności zaś na 528 kor.

Najniższa cena wynosi 19.264 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 22. grudnia 1901.

L. cz. E. 432/1 (5) (724 1—3)

Na żądanie Firmy „Synowie Izaaka Spiegla" w Rzeszowie, odbędzie się dnia 5. lutego 1902 9½ przed południeem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 we Frysztaku, licytacya 1/2 realności lwh. 270 gm. Frysztak wraz z przynależytościami.

Wartość szacunkowa 3800 kor.

Najniższa oferta 1900 kor. pod warunkami niniejszem zatwierdzonymi, które wolno przeglądać w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 27. stycznia 1902.

L. cz. E. 1157/1 (11) (674)

Dnia 27. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 139 ks. gr gm. kat. Olpiny objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 1025 1 (2) (683)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1902 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Jaworznie, licytacya realności lwh. 66 gm. Jeleń tudzież 2/16 części parc. grunt. 3878, 3898 wyk. hip. l. 316 gm. Jeleń objętych Tauby Itli z Fischerów Fridlichowej i spól. własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wozu, pługa, drobnej ilości siana i ziemniaków.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5106 kor., przynależności zaś na 929 kor.

Najniższa cena wynosi 3404 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 27. grudnia 1901.

L. cz. E. 576/1 (6) (722)

Na żądanie Pawła i Agaty Janigów z Jodłowej, odbędzie się dnia 8. lutego 1902 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3 w Brzostku, licytacya realności lwh. 799 ks gr. dla gm kat Jodłowa objętej Wojciecha i Anny Kosów własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1222 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 814 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 15. grudnia 1901

L. cz. E. V. 2342/1 (6) (720)

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20. lutego 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętych wyk hip. 2091 i 2115 gm. Stanisławów Chaji Daskal własnych tudzież połowy realności obj. wyk hip. l. 2829 gm. Stanisławów Leiby Daskala własnej. Wartość szacunkowa obu realności lwh. 2091 i 2115 gm. Stanisławów wynosi 5842 kor. 7 hal., najniższa oferta tychże wynosi 2921 kor. 4 hal. Wartość szacunkowa 1/2 realności lwh 2829 gm Stanisławów wynosi 403 kor. 50 hal., najniższa oferta tejże wynosi 201 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 1008/1 (6) (705)

Na żądanie p. Joachima Janusa, odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacya realności a) lwh. 101 i b) 108 ks. gr. gm. kat. Starawieś objętej składających się wyłącznie z gruntów bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1417 kor. 56 hal., ad b na 1133 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 945 kor. 4 hal., ad b) 755 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przezprzybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. E. 1889/1 (3) (678)

28. lutego 1902 godz. 8 biuro 12 odbędzie się tutaj licytacya realności lwh. 18 gm. Zatoka z samych gruntów się składającej.

Oszacowanie 1710 kor.
Najniższa cena 1140 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 27. grudnia 1901.

L. cz. E. 1625/1 (5) (677)

Dnia 28. lutego 1902 o godz. 9 biuro Nr. 12, odbędzie się tutaj licytacya połów realności lwh. 58 i 69 gm. Gorzków.

Realności te składają się z domu mieszkalnego Nr. 12 w Gorzkowie, budynków i gruntów.

Oszacowanie 2556 kor. i 258 kor.
Najniższa cena 1704 kor. i 172 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 31. grudnia 1901.

Konkursa.

L. cz. Prez. 263 4/2 (694 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więzni z płacą 800 kor. z 25% dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 2. marca 1902.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do c. k Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 25. stycznia 1902.

L. 532/02. (667 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 21 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady starszego dyrektora przy c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie z rangą i poborami VII. klasy rangi z dniem 20. lutego 1902 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 23. stycznia 1902.

L. 38.415/901. (731 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela ruskiej szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie z kwalifikacyą do szkół wydziałowych i uzdolnieniem do udzielania nauki w języku wykładowym ruskim.

Pierwszeństwo mieć będą kandydacyi wykazujący się uzdolnieniem do udzielania nauki śpiewu i gimnastyki.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną w języku niemieckim na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) wnieść najpóźniej w termine do końca stycznia 1902 do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kompetenci pełniący służbę nauczycielską w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych, a pragnący, aby lata służby spędzone w tych szkołach policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 al. 1 przytoczonej ustawy winni oświadczyć wyraźnie w swych podaniach, czy i w jakiem wymiarze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12. stycznia 1902

Upadłości.

L. cz. V. 675/18 (646 3—3)

Uchwałą tutejszego sądu z dnia 9. września 1893 l. 13.663 otworzony konkurs do majątku Josla Schleimera uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31. grudnia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 18. [605]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem zweiten Hefte der periodischen Druckschrift: „Neue Bahnen" 2. Jahrgang vom 15. Jänner 1902 auf Seite 47 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Maßregelung eines Todten" in den Stellen von I. von „Die Geschichte" bis „tieftraurig wäre"; II. von „Für diese" bis „nichts davon"; III. von „Der hochwohlweise" bis „es Noth!" das Verbrechen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20. Jänner 1902.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Jänner 1902, Pr. I. 13 3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 17. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Ci ar chce tedy" bis „rise se pokusil" des Artikels: „Na prachu novy ery"? nach §. 63 S G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Jänner 1902, Pr. 3 2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Budivoj" vom 14. Jänner 1902 wegen der Stelle von „To jsou" bis „vina ci narodnost" des Artikels: „O zvracenych pomerech u zdejsiho krajskeho soudu" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 12/2 (1) (665 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Dawida Izaka Kesselmana wniósł Józef Kurz do tutejszego sądu pozew o 400 kor., na który wyznaczono do rozprawy termin na dzień 31 stycznia 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. III tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanowiono kuratorem dla tejże c. k. Notaryusza Dymitra Sieleckiego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, 15. stycznia 1902.

L. 10.468. (599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że dnia 11. czerwca 1863 zmarł w Żółkwi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Benjamin Leib dw. im. Weinert.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i komu prawo do tego spadku przysługuje wzywa wszystkich tych, którzyby z jakiegokowiek bądź tytułu pretensye do tego spadku podnieść zamierzali, aby swe prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu licząc, w tutejszym zgłosili i wykazawszy swe prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego p. Ignacy Cukier z Żółkwi kuratorem ustanowiony został, będzie pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli do spadku i swe prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę praw ich zostanie przyznanym, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeli nikt się nie oświadczy do spadku i praw nie wykaże, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 16. lutego 1895.

L. cz. T. 12/1 (2) (576 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej przemyskiej kasy oszczędności Nr. 38420 z procentami po dzień 1. stycznia 1902 narosłymi wynoszącej 673 kor. 56 hal na imię małoletniego Franciszka Witkiewicza wystawionej i wzywa każdego posiadacza wyż rzeczonej książeczki, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu przedłożył sądowi, ileże w przeciwnym razie taż za nieważną i amortyzowaną uznaną zostanie.

Przemyśl, dnia 10. stycznia 1902.

L. cz. C II 20/2 (1) (653 3—3)

Tomasz Śliz z Łąki wytoczył spór przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Ciasnosze z Łąki o własność części parc grunt. lk. 2194 w Łące w którym sporze termin na 3 lutego 1902 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kazimierz Ciasnocha przebywa, ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dra Bindera w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Ciasnochę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 15 stycznia 1902.

L. cz. Cg. II. 33/2 (1) (717 2—3)

Przeciw nieobecnemu dr. Bolesławowi Madeyskiemu, przedtem we Lwowie ul. Akademicka zamieszkałemu, wniósł Anatol Hruszkiewicz, właściciel realności w Zalesiu przez adw. dr. Adama Borysiewicza we Lwowie skargę o 3000 kor.

Pierwsza audyendya odbędzie się 6. lutego 1902 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Aleksander Lisiewicz we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. Cg. I. 152/2 (1) (641 2—3)

Przeciw Annie Majchrycz i Julii Majchrycz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Andrzeja Majchrycza przez do rąk pełnomocnika adw. dr. Adamskiego pozew o zapłacenie kwoty 1400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do pierwszej audyencyi termin na dzień 5 marca 1902 o godz. 9½ rano w tutejszym sądzie, Nr. b. 48.

Celem strzeżenia praw wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anny Majchrycz i Julii Majchrycz, ustanawia się p. adw. dr. Władysława Chwalib ga w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomniane wyżej kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. T. 1/2 (2) (642 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej przez Antoninę Łapicką karty zastawnej oddziału zastawniczego kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 3257 na udzieloną pożyczkę w kwocie 34 kor. na złoty damski zegarek z łańcuszkiem wystawionej i wzywa się każdego p siadacza rzeczonej karty, aby tęże w przeciągu jednego roku przedłożył sądowi, ileże po upływie powyższego czasokresu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, powyż wspomniana karta za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 11. stycznia 1902.

L. cz. A 141/00 (12) (658 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogłasza, że 23. lipca 1900 zmarła w Jeleniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia służąca Agnieszka Tułaczówna, urodzona w Skawinie córka Michała Tułacza i Tekli z Nowakowskich.

Gdy sądowi niewiadomo czy i którym osobom do jej spadku prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby do spadku powyższego z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego jakie prawa sobie rościli, aby je w ciągu jednego roku od daty edyktu licząc w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek dla którego kuratorem Antoniego Lipkę, wójta w Jeleniu ustanowiono z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swój tytuł prawny dziedziczenia wykażą będzie przeprowadzony i im spadek przyznany a część spadku nieobjęta. lub cały spadek gdyby się do spadku nikt nie oświadczył. zostałby wydany skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Jaworzno, dnia 13. stycznia 1902.

L. cz. T. 20/1 (2) (693 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 19.774 na imię Katarzyny Lelito wystawionej, na którą włożono 9. stycznia 1901 sumę 400 koron, a dnia 20. listopada 1901 wyjęto 30 kor., opiewającej więc obecnie na 370 K, aby w przeciągu 6 miesięcy sądowi tutejszemu ją przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30. grudnia 1901.

L cz. A. 183/98 (6) (692 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Semka Czarnobaja, że jest powołany do spadku po Marcie Osuchowskiej i wzywa się go, by w przeciągu roku do tego spadku się zgłosił, gdyż inaczej spadek przez ustanowionego kuratora przyjęty zostanie, a przypadła na niego część spadku do jego śmierci w sądzie przechowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 10. października 1899.

L. cz. Nc. X. 443/00 (5) (697 2-3)

Na zasadzie ustawy z dnia 3. maja 1868 Nr 36 dz. pp. uznaje się poświadczenie Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 31.331 na los miasta Krakowa Nr. 22 983 w tejże Kasie zastawiony, które Ewa Bazes zagubiła za nieważny i nieistniejące, a wystawca nie jest obowiązany w przedmiocie tego poświadczenia dawać komukolwiek oświadczenia lub odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. T. 23/1 (1) (645 2—3)

Na wniosek towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem wekslu następującej treści „Stanislau, 19. Dezember 1901 per Kronen 2700 drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Herrn M. L. Kahan die Summe von Kronen Zweitausend siebenhundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Jakob Moses Schwarz Stanislau Cinpa Kudisch mp. angenommen Jakob Moses Schwarz m. p. indorso M. L. Kahan m. p." i wzywa się każdego posiadacza tego weksla, aby w przeciągu dni 45 po dniu zapadłości weksla (to jest od 19 marca 1901) licząc, zgłosił się w tut. sądzie ileże w przeciwnym razie weksel ten jako umorzony zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. grudnia 1901.

L. Dz. hip. 4261/1 (726)

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie imieniem c. k. skarbu państwa żąda wydzielenia bez ciężarów i przeniesienia do księgi kolejowej dla linii Stryj-Stanisławów gruntów w gminie katastralnej Wistowa dodatkowo nabytych.

Zawiadamiając o tem wszystkich, którzyby się powyższem żądaniem o przeniesienie wyżej wymienionych gruntów do księgi kolejowej czuli uciążeni, wzywa się ich, aby roszczenia swe w przeciągu trzech miesięcy t. j. najdalej do dnia 25. kwietnia 1902 włącznie w tut. sądzie zgłosili.

Dotyczące podanie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej może być przez interesowanych w kancelaryi tus. Oddz. IV. przejrzanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kalusz, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. A. 117/1 (4) (706 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Orzechowskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Wojciechu Orzechowskim 15. marca 1901 w Brzezince z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłym się oświadczył, inaczej bowiem spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Józefem Kowalówką przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 16. listopada 1901.

L. 1325. (387)

Ogłoszenie.

Chcąc chodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni Skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na wiosnę (w marcu) 1902 remonty a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi według następującego programu:

Komisya zakupna remont		Jarmarki na remonty odbędą się: w	dnia	miesiąca	Uwaga
Pułku Ułanów obrony krajowej	2	Tarnowie	3	marca 1902	Komisya zakupna remont 2 pułku Ułanów obrony krajowej ma zakupić także około 18 remont dla szwadronu konnych strzelców Dalmatyńskich wysokości 154 do 159 cm. w przeciętnej cenie po 560 kor. za sztukę. W ogólności ma być zakupionych około 850 remont w cenie przeciętnej po 650 kor.
		Rzeszowie	8		
		Mielcu	12		
		Tarnobrzegu	14		
	3	Sanoku	3		
		Samborze	10		
		Rohatynie	15		
	4	Białej	4		
		Nowym Sączu	6		
		Jaśle	7		
		Krakowie	10		
		Krakowie	11		
		Krakowie	12		
	5	Jarosławiu	4		
		Rawie ruskiej	7		
		Brodach	10		
	6	Firlejówce	3		
		Torskiem	6		
		Hadyńkowcach	10		
		Czerniłowie mazowieckiem	12		
		Buczniowce	13		
Dywizyi konnych strzelców Tyrolskich		Tarnowie	3		
		Krakowie	10		
		Krakowie	11		
		Krakowie	12		

Zwraca się przy tem uwagę, iż wojskowa komisya zakupna remont kupować będzie na powyższych jarmarkach jedynie konie w wieku od ukończonych 4 do 7 lat, miary 158 do 166 cm. a to za cenę przeciętną 650 kor.

Nadto za konie, które komisya uzna jako „doskonałe" (vorzüglich) otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 11. stycznia 1902.

L. cz. A 260/1 (9) (707 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Pyrdzie i Agnieszkę Majtyka, aby w przeciągu roku do spadku po Zofii Pyrdzia zmarłej 28. czerwca 1901 w Stanisławia górnym z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli się oświadczyli w przeciwnym razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Pawlikiem przeprowadzonym zostanie.

Kalwarya, 11. grudnia 1901.

L. cz. A. 477/00 (8) (727 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej podaje do wiadomości, że w dniu 7. września 1900 zmarł w Nazawizowie Nuchim Halpern bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy dziedzice nie są wiadomi wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do tego spadku, by w przeciągu roku licząc od dnia wydania tego edyktu złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzony będzie tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenie spadkowe.

Gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, zostanie cały spadek wydany c. k. skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne, kuratorem spadku ustanawia się dr. Dawida Freya, adw. w Nadwórnej.

Nadwórna, 2. listopada 1901.

L cz Cw. IV. 40/2 (3) (733)

Przeciw p. Pauli Reiss, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez oświadczonych spadkobierców bł. p. Jonasza Rosenzweiga pozew wekslowy o 2000 kor. i 2000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanej do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się dr. Lufta, adw. we Lwowie kuratorem, który ją zastępywać będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 10 2 (11) 730)

Przeciw Genenie Glanz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Mojżesza Mehlsacka i tow. pozew o uznanie własności realności Nr. 8 w Jaryczowie nowym.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. lutego 1902 o godzinie 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Geneny Glanz, ustanawia się p. adw. dr. Maksa Sokala we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Genenę Glanz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział II.

Lwów, dnia 11. stycznia 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 282/1 (6) (290 2—3)

Szczepan Paluch z Nowosielec uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Kazimierza Palucha z Nowosielec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, 26. listopada 1901.

L. cz. P. 286/1 (3) (278 2—3)

Stanisław Misiaczek z Grądów zostaje uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Michał Olearczyk z Grądów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 24. grudnia 1901.

L. cz. P. 35/1 (1) (276 2—3)

Atanar Maksymów z Rzepniowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Piotra Kobyłkę z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 3. lipca 1901.

L cz. L 18/1 (293 2—3)

Nad Libą Jüttą vel Kreidą Slatiner zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Berla Slatinera ze Śniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. P. 497/1 (3) (323 2—3)

Pawła Błahego z Raju uznano marnotrawcą kuratorem jego Mikołaj Kuczer z Raju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 8. grudnia 1901.

L. cz. P. 177/1 (3) (332 2—3)

Uznaje się że Jan Dul ze Szyperek jest niewiadomy z miejsca pobytu, kuratorem jego ustanawia się Michała Sieradzkiego ze Szyperek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. L 7/1 (4) (366 2—3)

Dmytro Hnałyszyn z Zarzecza został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Iwasiuka z Zarzecza.

C, k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 14. grudnia 1900.

L. cz L. 9/1 (6) (375 2—3)

Mikołaj Berg syn Jana z Konopkówki został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jakóba Klippla z Konopkówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. L. 147/1 (4) (306 2—3)

Józef Wiktor z Poręby uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiony Jacenty Wojtoń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, 13. grudnia 1901.

Doniesienia prywatne.

ОБВѢЩЕНЄ!

Дня 5. лютого 1902 о годинѣ 4 по полудни вôдбудуть ся в сали касовôй надзвычайнû

загальнû зборы
Товариства касового „Надѣя“ въ Галичи.

Предметомъ обрады буде:

1) Затвердженє набутя черезъ Товариство двохъ реальностей въ Галичи.

2) Затвердженє пожички затягненои на рѣчъ Товариства въ банку мѣщаньскôмъ въ Станиславовi.

3) Внески поодинокихъ членôвъ.

Галичъ дня 28. сѣчня 1902.

Дирекция

Михаилъ Сехинъ директоръ. **Андрей Масьляк** касiеръ. **Iоан Юськевич** контрольор.

X. Walne Zgromadzenie

członków kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we środę dnia 12. lutego 1902 roku o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1901.
2. Przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału zysku.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1901.

Rzeszów, dnia 26. stycznia 1902 r.

Za Radę nadzorczą kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Rzeszowie,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Josef Schönblum, przewodniczący. **Mendel Horowitz,** Disponent.

Bilans z dnia 31. grudnia 1901.

Stan czynny.	K.	h.	Stan bierny.	K.	h.
1. Gotówka w kasie	1146	45	1. Udziały członków	38123	72
2. Weksle	386153	46	2. Wkładki oszczędności	233251	07
3. Lokacya na rachunek żyrowy	250	99	3 Fundusz rezerwowy	25568	—
4. Procenta zaległe	1445	24	4. Kredyt bankowy	85061	07
5. Procenta z góry na rok 1902 zapłacone	569	86	5. Procenta na r. 1902 z góry uzyskane	3318	75
6. Zaliczki prawne	1646	46	6. Czysty zysk	7010	05
7. Inwentarz	1120	20			
	392332	66		392332	66

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.